P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 3 MAJA 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 121

Sejm uchwali pełnomocnictwa dla P. Prezydenta R. P.

Obejmą one sprawy gospodarcze, finansowe i obrony państwa

Nienaruszalność waluty — naczelną zasadą polityki finansowej państwa

Warszawa, 2 maja.

(PAT) W dniu 2 maja r. b. o godz. 9 odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, do wydawania dekretów. Projekt ten brzmi jak następuje: „Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej sejmu

DEKRETÓW W ZAKRESIE SPRAW GOSPODARCZYCH, FINANSOWYCH I OBRONY PAŃSTWA,

z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1937 r. o stabilizacji złotego."

Projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów został dziś wniesiony do sejmu.

W uzasadnieniu rządowego projektu czytamy:

Obecna sytuacja stawia państwo w obliczu zagadnień, których natychmiastowe sprawne i sprężyste rozstrzyganie może się stać nakazem chwili. W rzędzie tych zagadnień uznać należy sprawy, związane z PODNIESIENIEM I UODPORNIENIEM GOSPODARSTWA NARODOWEGO ORAZ DALSZYM WZMOCNIENIEM GOTOWOŚCI OBRONNEJ PAŃSTWA.

Należyte, odpowiednie do ostrości narastających problemów, rozstrzyganie spraw powyższych wymagać może, w miarę nasuwających się konieczności, wkraczanie na drogę ustawodawczą. Licząc się z tym oraz mając na uwadze konieczność przyśpieszenia i uproszczenia w tych sprawach procedury ustawodawczej, rząd wnosi powyższy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów, obejmujących upoważnienie do ustawodawczego regulowania spraw gospodarczych, finansowych i obrony Państwa. Projektowane upoważnienie nie obejmuje zmian systemu walutowego, ponieważ

STAŁOŚĆ WALUTY POWINNA BYĆ NADAL NIENARUSZALNĄ ZASADĄ POLITYKI PAŃSTWA.

Warszawa, 2 maja.

(PAT) Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie sejmu na piątek dn. 5 maja na godz. 11 rano.

Na posiedzeniu tym wygłosi przemówienie min. Beck.

Przemówienie Min. Becka

oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zagranicy.— Będzie ono transmitowane do Anglii i Ameryki

Warszawa, 2 maja

Piątkowe przemówienie ministra Becka w Sejmie będzie transmitowane przez kilka stacyj radiowych zagranicznych a m. in. przez 2 wielkie koncerny radiowe Ameryki Columbia Broad Casting Co i National Broad Casting Company oraz 2 krótkofalowe stacje pracujące na Amerykę Południową.

Bezpośrednio po nadaniu oryginalnego przemówienia ministra Becka, specjalnie przybyli do Warszawy speakerzy tych stacyj nadadzą je w języku angielskim dla Ameryki Północnej i Kanady oraz w językach hiszpańskim i portugalskim dla republik południowo-amerykańskich.

Poza tym przemówienie będzie streszczone i natychmiast po wygłoszeniu nadane przez mikrofony warszawskie

NA WSZYSTKIE RADIOSTACJE WIELKIEJ BRYTANII.

Liczba zamówień na bilety wstępu do Sejmu zgłoszona przez przybywających korespondentów zagranicznych przekroczyła już znacznie możliwości sejmowej loży prasowej, tak, iż dalsze zgłoszenia na bilety wstępu już nie mogą być przyjmowane.

Spodziewają się na ogół, iż przemówienie ministra Becka

POPRZEDZI KRÓTKIE PRZEMÓWIENIE PREMIERA GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO,

który przedłoży Sejmowi rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach.

HITLER CHORY

Lekarze stwierdzili t. zw. chorobę Basedowa

Londyn, 2 maja.

Sensacją dzisiejszej prasy wieczornej jest doniesienie kół dobrze poinformowanych korespondentów z Berlina, którzy zgodnie stwierdzają, iż u kanclerza Hitlera stwierdzono

T. ZW. CHOROBĘ BASEDOWĄ,

która ujawnia się przez powiększenie gruczołu tarczykowego i przyśpieszenie tętna, dochodzącego do 120 uderzeń na minutę.

Kuracja kanclerza odbywa się bardzo intensywnie i prowadzi się w tajemnicy.

Korespondenci wieczornej prasy londyńskiej stwierdzają, iż niedomagania na tle tej choroby, o której wie tylko grono najzaufańszych współpracowników, nie przeszkadzają Hitlerowi w pełnieniu jego obowiązków.

Objawy choroby zauważono właściwie już dawno, gdyż prawie bezpośrednio po zabiegu operacyjnym przeprowadzonym u kanclerza Hitlera przed 2 laty, celem usunięcia

NAROŚLI NA STRUNACH GŁOSOWYCH.

Wówczas to słynny wiedeński laryngolog prof. Neuman, z pochodzenia Żyd, miał odmówić wyjazdu z Wiednia do Berlina dla dokonania operacji i operacji tej dokonał kto inny.

Rozwój choroby Basedowa u Hitlera obecnie postępuje coraz bardziej, co uwidacznia się na fotografiach przez wypukłość gałek ocznych.

Gwałtowna kampania antypolska

prasy niemieckiej. — Stara się ona wmówić Niemcom, że Polska traci coraz bardziej „nerwy"

Berlin, 2 maja.

(PAT) Prasa niemiecka zamieszcza dziś w dalszym ciągu gwałtowne ataki na Polskę. Stara się ona wmówić opinii niemieckiej, że „Polska traci coraz bardziej nerwy".

Szereg dzienników, jak np. „Deutsche Allgemeine Ztg.", i „Boersenztg." — polemizując z głosami prasy polskiej, broni się przed tezą o umocnieniu praw Polski nad Bałtykiem, udowadniając niemiecki charakter Gdańska.

Paryż, 2 maja.

(PAT) Prasa paryska poświęca stosunkom polsko - niemieckim bardzo dużo miejsca i wykazuje daleko idącą jednolitość, komentując bez wyjątku życzliwie i pozytywnie stanowisko, zajęte przez opinię polską. Depesze korespondentów warszawskich o stanowisku Polski zajmują naczelne miejsca dzienników paryskich. Prasa francuska przyjęła jako zupełnie słuszne postulaty, wysunięte przez prasę polską, wyrażając opinię, że tego rodzaju postawienie sprawy znajdzie w opinii francuskiej zrozumienie i uznanie.

Nowy ambasador angielski przybył do Rzymu

Rzym, 2 maja.

(PAT) Dziś o godz. 15.48 przybył z Londynu do Rzymu nowomianowany ambasador W. Brytanii sir Percy Lorrain. Ambasadora Lorrain powitali na dworcu szef protokułu MSZ., szef gabinetu min. Ciano, liczni wyżsi urzędnicy pałacu Chigi oraz personel ambasady brytyjskiej.

Min. Gafencu na audiencji u Papieża

Cita del Vaticano, 2 maja.

(PAT) Rumuński min. spraw zagranicznych Gafencu z małżonką przyjęty był w Watykanie przez Papieża Piusa XII na półgodzinnej audiencji. Następnie min. Gafencu złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione.

Król Zogu udał się do Turcji

Ateny, 5 maja.

(PAT) Król Zogu z królową Geraldiną opuścili wczoraj w nocy Ateny, udając się do Turcji.

Litwinow jedzie do Londynu

Pakt Anglii i Francji z Sowietami zawarty będzie za kilka dni. — Interesy Polski i Rumunii zostały uwzględnione

RYGA, 2 maja.

Według wiadomości z Moskwy, komisarz Litwinow, już w najbliższych dniach ma udać się do Londynu via Szwecja. W Londynie, jak utrzymują moskiewskie koła polityczne, 5-go lub 6-go maja ma nastąpić

SPOTKANIE KOM. LITWINOWA z LORDEM HALIFAXEM

oraz min. Bonnet, mające na celu sfinalizowanie pertraktacji angielsko - francusko - sowieckich.

LONDYN, 2 maja.

(United Press). Plan zawarcia paktu angielsko - francusko - rosyjskiego ma być blisko realizacji.

Ambasador francuski Corbin odbył rozmowe z Halifaxem na temat nowych propozycyj brytyjskich, które mają być jutro załatwione przez gabinet i wysłane do Moskwy.

Propozycje te

UWZGLĘDNIAJĄ W CAŁEJ PEŁNI INTERESY I STANOWISKO POLSKI TUDZIEŻ RUMUNII.

Przypuszczają, że rząd moskiewski przyjmie te propozycje.

PARYŻ, 2 maja.

(United Press). Po parodniowym urlopie, spędzonym na pokładzie jachtu na kanale La Manche Daladier powrócił do Paryża. Równocześnie powrócił Bonnet, który rozpoczął swe czynności od

ROZMÓW Z AMBASADOREM ŁUKASIEWICZEM,

a po tym z ambasadorem Rosji w Paryżu Suriczem.

Niewątpliwie został także nawiązany kontakt dyplomatyczny z Londynem. Przedmiotem rozmów z Londynem była sprawa odpowiedzi francusko - angielskiej na propozycje rosyjskie, dotyczące paktu 3 mocarstw.

Oświadczają, że pakt ten zawarty będzie w ciągu najbliższych dni.

Amb. angielski u Ribbentropa

Anglia nie odpowie na memoriał Niemiec, ani też nie zażąda wyjaśnień mowy Hitlera

Londyn, 2 maja.

(PAT) Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson przyjęty był dziś po południu na krótkiej rozmowie przez ministra spr. zagr. Rzeszy Ribbentropa.

Jak zapewniają z kół Foreign Office rozmowa ta nie miała większego znaczenia i nie wyszła poza ramy zwykłej kurtuazji dyplomatycznej.

Ambasador Henderson — zapewniają w kołach miarodajnych — nie posiadał żadnych specjalnych instrukcyj, a zwłaszcza nie żądał dodatkowych wyjaśnień do mowy kanclerza Hitlera, a jednym z punktów jakie ambasador Henderson w krótkiej swej rozmowie z min. Ribbentropem poruszył, było podanie do wiadomości, że układ morski między W. Brytanią a Niemcami nie ma już więcej mocy obwiązującej, rząd brytyjski nie ma bowiem zamiaru odpowiadać na memoriał niemiecki obszerniejszą notą. Amb. Henderson wyjedzie z powrotem do Londynu.

Bojkot pism niemieckich

uchwalili kolporterzy polscy

Sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Pracowników Gazeciarskich R.P., uchwalili, jako protest przeciwko szykanowaniu prasy polskiej w Rzeszy i W.M. Gdańsku, bojkot dzienników i czasopism z Reszy Niemieckiej i W.M. Gdańska do czasu zapanowania normalnych stosunków.

Zebrani wezwali wszystkich sprzedawców dzienników i czasopism z całej Polski, Tow. „Ruch" oraz wszystkie placówki kolportażowe do zastosowania się do tej uchwały. Niewątpliwie też wszystkie kawiarnie, księgarnie, zakłady fryzjerskie i inne lokale publiczne wycofają zupełnie z rynku dzienniki i czasopisma niemieckie i gdańskie. Czytelnicy niemieckich gazet ze swej strony niewątpliwie odezwą się na apel sprzedawców i nie będą żądać gazet i czasopism niemieckich.

Premiowane książeczki P.K.O.

Dnia 1 maja 1939 r. odbyło się w PKO 16-te publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał do dnia 2 kwietnia 1939 roku.

Premie po zł. 1.000 padły na nr. nr.
150026 152810 171433 189245 200198
215555 222729.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.:
153752 153814 157808 158159 161439
163016 163143 163738 166196 166881
183978 185262 188395 190012 191805
193732 194371 194903 196594 200979
212121 213179 215906 216292 221432
223608 223879 226687 232274 232383
234264 239759.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr:
150124 150722 153716 154335 154684
154900 156680 147203 157673 158170
161054 163594 163626 164075 164182
165167 165463 165502 166320 166323
166640 167351 169202 169477 170967
171985 172875 173664 175756 175830
179460 180027 180921 181155 182734
182761 182859 183043 183651 184168
184395 184397 185006 185141 185299
186589 187753 190371 192313 195940
196288 199377 199644 199991 200751
201814 202037 203339 204165 206621
207365 207523 207678 208700 209294
211154 214174 214317 214511 214936
215486 215841 218303 219137 221472
222014 223218 229001 229841 229856
231606 232044 234049 234223 235417
237796 239837 240418 240919 244132
246664 247220 248140 248151

Poza tym padło 311 premij 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.:
216292 232274.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
167351 171985 180921 183043 183651
184397 201814 204165 234049 237796
246664 248151.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.:
150454 153918 157043 157466 159210
160254 161200 163442 164801 179083
179524 180365 181546 181937 182354
183197 183319 186314 187619 191170
196000 198945 199346 202503 204321
223412 226776 232903 233651 236580
246792 347450.

Ogółem padło 444 premii na łączną kwotę zł. 77.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Zdarzenia i ludzie

Królowa piratów zatoki Bias

Ciężka przygoda chińskiego ministra

Charbin, w kwietniu.

Współcześni piraci chińscy są doskonale zorganizowani. Dowodem tego był napad na statek angielski „Helikon", który w lipcu roku 1932 w pobliżu Hong-Kongu wpadł w ręce piratów, przyczym pasażerów dosłownie zostawiono w samych koszulach. Napastnicy posługiwali się przytym całkiem nowymi, w Chinach nieznanymi dotychczas, metodami, które odtąd stosowano już stale przy każdym napadzie, co wskazuje na to, iż w organizacji pirackiej wszystko działa bardzo sprawnie.

Sprawa przedstawia się bardzo prosto. Na okręt, który piraci obrali sobie jako ofiarę, wsiada w jakimś porcie dwudziestu do trzydziestu niezwracających niczyjej uwagi pasażerów. Badają dokładnie skład załogi, przepisy obowiązujące na okręcie oraz techniczne urządzenia, unikając przytem zbytecznych pytań i nie przekraczając zwykłej ciekawości wschodnich Azjatów. Przez wiele dni, niekiedy przez dwa tygodnie zachowują się spokojnie, aż pewnego dnia nagle ukazują się uzbrojeni i przystępują do ataku. W mgnieniu oka (nie natrafiają po większej części na najmniejszy opór zaskoczonej załogi), okręt przechodzi w ich posiadanie.

Tak zrabowano mniej więcej tuzin okrętów, między innymi kilka angielskich i niezliczoną ilość łodzi, okrętów żaglowych, motorówek i t.d., dopóki nie udało się schwycić pierwszych pomocników takich napadów. Lecz i to wiele nie pomogło, gdyż z ludzi tych nic nie można było wydostać, ani groźbą ani prośbą. Gdy zamknięto w jednym więzieniu z piratami chińskiego szpiega, dowiedziano się nareszcie, iż należą oni do osławionego związku tajnego „Żółtych Rekinów" i że główna ich siedziba znajduje się na jednej z licznych wysp zatoki Bias.

Zatoka ta znajduje się o jakieś 100 km. na południe od Hong-Kongu, przy ujściu rzeki Sinkiang, której delta ze swymi niezliczonymi wysepkami zatoczkami, fjordami i mieliznami jest idealnym terenem działania dla piratów, podczas gdy okręty europejskie rzadko tylko tamtędy przepływają. Władze chińskie początkowo nie chciały udzielić pozwolenia na zbrojną interwencję bez którego angielska straż nadbrzeżna nie mogła nic przedsięwziąć.

W listopadzie roku 1934 chiński minister spraw wewnętrznych, Szen-Tien-Lin wyruszył w podróż do Japonii na statku „Szun-Tien". Nie miał on pojęcia o tym, iż piraci z zatoki Bias zostali poinformowani o jego wyjeździe i, poddając go bacznej obserwacji, przygotowali zamach z całą skrupulatnością. W dwa dni po wyjściu okrętu z Hongkong dokonano na pełnym morzu napadu na „Szun-Tien" i nazajutrz chiński minister przebywał jako więzień na małej wysepce zatoki Bias.

„Żółte rekiny" obchodziły się z nim z wyszukaną uprzejmością a „królowa" ich przyjęła go według wszelkich zasad azjatyckiego ceremoniału, komunikując mu przy tym warunki, od których uzależniła zwrócenie mu wolności. Zażądała od niego, by wystosował do swego rządu własnoręcznie napisany list z prośbą o przesłanie mu pewnej sumy, tytułem okupu. O ile żądana kwota nie wpłynie w oznaczonym czasie, każe mu odciąć jedna ucho, które prześle do Nankinu jako ostatnie ostrzeżenie. Jeśliby i to zostało bez odpowiedzi, każe go utopić.

Władze nankińskie wykazały dużo zrozumienia dla sytuacji ministra i niezwłocznie go wykupiły. Raport, który złożył uwolniony dostojnik, był prawdziwą rewelacją. Doniósł on mianowicie, iż królowa piratów, Tang-Czang-Tiao, pochodzi z poważnej chińskiej rodziny, odbyła studia w Ameryce, posiada niezwykłą inteligencję i strategiczne zdolności oraz że stworzyła na swojej wysepce wzorowe państwo. Jest ona sroga, lecz nie okrutna, żąda od swych podwładnych ślepego posłuszeństwa i po udanych napadach wynagradza ich sowicie. Wszelka samowola i niestosowanie się do jej rozkazów karane są śmiercią. Wyzatem królowa jest wszechstronnie wykształcona, posiada wiele smaku i gustu i nagromadziła w swoim luksusowym pałacu mnóstwo cennych dzieł sztuki. Znamienne jest, iż wbrew tradycji, zachowanej wśród piratów chińskich, nie pozwala zabijać ani torturować swych więźniów. Oświadczyła ministrowi, iż chce, by ją uważano nie za piratkę, lecz za stronę wojującą i traktuje go tak, jak sama pragnęłaby być traktowana w sytuacji odwrotnej.

Rząd chiński zemścił się w ten sposób, iż udzielił teraz Anglikom pozwolena na interwencje. Ponieważ piraci w międzyczasie splądrowali dwa statki japońskie, Japończycy przyszli niezwłocznie Anglikom z pomocą i w ten sposób udało się, bez wielkich strat, zniszczyć główną kwoterę piratów i wziąć ich „królowę" do niewoli. Oczywiście trzeba ją było wydać chińskim sądom, które ją wprawdzie skazały na 10 lat ciężkiego więzienia, jednakże po kilku miesiącach uwolniły ją.

Przyjaciele i doradcy

Dnia 3 maja 1916 roku odbyła się pierwsza od wielu lat „l e g a l n a" manifestacja w Warszawie. Było to w czasie wojny, gdy „p r o t e k t o r a t" nad stolicą sprawował **niemiecki generał von Beseler.**

Entuzjazm mas był ogromny — Warszawa po raz pierwszy od wielu lat tonęła **w powodzi narodowych sztandarów.** Przewodził demonstracji element najzapaleńszy, a podówczas odgrywający dużą rolę polityczną — **młodzież akademicka,** zgromadzona tłumnie w Warszawie w odrodzonych uczelniach polskich.

Mimo iż poprzedniego dnia niemiecka administracja wojskowa i cywilna z naciskiem podkreślała, iż obchód święta narodowego zawdzięczamy szczególnej „w s p a n i a ł o m y ś l n o ś c i" niemieckiego cesarza, **pochód przekształcił się odrazu w manifestację antyniemiecką...**

Nie było ani jednego takiego dnia, ani jednej takiej godziny przez cztery lata okupacji, kiedy masy polskie, wiedzione instynktem, **uwierzyły w możliwość lojalności i dobrej woli niemieckiej.** Z odwagą i prostotą, która jest właściwa masom ludowym i młodzieży raz po raz na ulicach Warszawy zrywał się śpiew:

„Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
„I dzieci nam germanił...."

W okupowanej Warszawie, na tyłach armii niemieckiej, wygłodzona, wyciśnięta jak cytryna, **stolica nie chciała pójść na żaden kompromis z Berlinem...**

***

Tego samego dnia po południu w t. zw. Klubie Państwowców jeden ze znanych polityków polskich starszego pokolenia, wygłosił odczyt p. t. **„Polska i Niemcy".** Dowodził on, iż porozumienie polsko-niemieckie jest **koniecznością historyczną...** Mniejsza o wywody. Mniej więcej kryją się one z m i s t y c z n y m i b z d u r a m i dr. R o s e n b e r g a, przyfarbowanymi nieco statystyką przemysłową. Ważniejszy był natomiast wniosek mówcy:

— Naród polski powinien zgodzić się na okrojenie Królestwa Kongresowego w ten sposób, aby jeszcze Zagłębie Dąbrowskie przypadło Niemcom. A za to mamy dostać część Małopolski — i wtedy będziemy żyć sobie i podśpiewywać...

Publiczność zebrana na odczycie wiedziała z góry jakie będą koncepcje prelegenta. Stanowił on najbardziej prawe skrzydło ówczesnych „aktywistów" czyli **germanofilów.** Wiedziano, że **nie jest to agent niemiecki, ale czystych rąk... maniak. I dlatego nie stało mu się nic złego...**

Pierwszy w dyskusji wystąpił młody akademik i oświadczył krótko, że młodzież nie wierzy w żadne porozumienie niemiecko-polskie. Wierzy natomiast w to, że **Niemcy w wojnie zostaną pobici na głowę, a państwo polskie zmartwychwstanie w wielkim swoim obszarze, obejmującym na zachodzie Pomorze, dawne ks. Poznańskie, Śląsk — ziemie zrabowane w rozbiorach przez Niemców...**

Słowa te wówczas brzmiały tak samo, jak gdyby dziś ktoś mówił nie tylko o całkowitej **reinkorporacji Gdańska,** ale również i o przyłączeniu Prus Wschodnich, Pomorza aż po Szczecin. oraz Śląska Opolskiego choćby po Wrocław... .

A jednak bywają s ł o w a o d w a ż n e, k t ó r e s i ę z i s z c z a j ą, j a k s n y...

***

„P a t e n t d w u c h c e s a r z y" nadany Polsce w listopadzie 1916 roku miał utworzyć pierwszy w Europie p r o t e k t o r a t n i e m i e c k i. Polska nie miała wtedy form państwowych, miała natomiast zerwaną nić tradycji organizacyjnej, przeżyła przeszło 100 lat w niewoli i rozczłonkowaniu. Jedynym elementem samodzielności były rzucone gdzieś daleko w wir wojny **oddziały legionowe Józefa Piłsudskiego.**

Niemcy były natomiast **u szczytu powodzeń militarnych** — zdawało się, że szala wojenna niechybnie przechyli się na ich korzyść. Wszelki **rachunek** wskazywał na to, że przyjaźń Polski z Niemcami i przyjęcie „protektoratu" jest **jedynym wyjściem politycznym** dla narodu polskiego... Rachunek ten został **przekreślony....**

Myśmy wiedzieli zawsze, że **przyjaźń niemiecka — to nic innego, jak zorganizowany wyzysk.**

Sojusz z nimi — to **podporządkowanie się obcym interesom.**

Ich p r a w o to **panowanie niemieckie a niewola innych narodów.**

O tym, co jest **treścią** każdej przyjaźni — **równość praw, wzajemne poszanowanie, dotrzymywanie zobowiązań,** dbałość nie tylko o siebie, ale i o kontrahenta — **tego oni nie uczynią nigdy, albowiem tego nie rozumieją...**

***

Orientacja **W ę g i e r** była zawsze i pozostała **proniemiecka.** W dawnej monarchii austro - węgierskiej Węgrzy i Niemcy zawsze **szli łącznie przeciwko narodowościom słowiańskim,** wchodzącym w skład dualistycznego państwa.

Po wojnie polityka rewizjonistyczna związała Berlin z Budapesztem bardzo silnym węzłem. Prawie w tym samym czasie nastąpiło zgniecenie rządów komunistycznych na Węgrzech i w Bawarii. Tu i tam obudziły się bardzo wcześnie **prądy reakcyjne i płynęły ku władzy po przez kanały organizacyj nielegalnych.**

Od chwili t. zw. „r e w o l u c j i" h i t l e r o w s k i e j Węgry odnosiły się **życzliwie** do nowego reżymu. Od kilku lat wszystko steruje tam ku jak najlepszym stosunkom z Berlinem. **Zrobiono wszystko „co trzeba", łącznie z ustawami antyżydowskimi...**

Co z tego wynikło? Wiadomości, które nadchodzą ostatnio z Budapesztu stwierdzają rzeczy niepokojące. W żądaniach swoich Niemcy posunęli się już tak daleko, że z punktu widzenia **normalnych stosunków międzynarodowych,** wygląda to n i e p r a w d o p o d o b n i e. Propozycje i sugestie czynione politykom węgierskim, podróżującym **trochę zbyt często do Berlina,** są o b u r z a j ą c e. Oto one:

1) SOJUSZ WOJSKOWY NIEMIECKO-WĘGIERSKI.

Hrabia Teleky powiada, że chce zostać neutralny na wypadek wojny, a von Ribbentrop powiada, że nie:

— Jeśli wybuchnie wojna, Węgry muszą pójść razem z Niemcami.

— W takim razie zawrzemy sojusz obronny — powiada polityk węgierski.

— Nie, kochany hrabio — odpowiada von Ribbentrop — Sojusz nie będzie obronny, ale obronno-zaczepny!

— Trudno, ale w takim razie przed każdą decyzją będziemy musieli się porozumiewać — wywodzi hr. Teleky.

— Ależ nie! Decyzja będzie należała wyłącznie do nas! — kończy pan Ribbentrop.

2) POLITYKA ZAGRANICZNA.

Rzecz prosta, że jeżeli Niemcy przywiążą Węgry do swojego rydwanu wojskowego, **nie może być mowy o samodzielnej węgierskiej polityce zagranicznej.** Budapeszt pragnie jeszcze od czasu do czasu **ratować się wycieczką do Rzymu** i hr. Teleky sądzi, że uda mu się rozegrać jakąś partię pomiędzy dwiema stronami „osi". To jest jednak beznadziejne. We wszystkich sprawach ważnych — Rzym odsyła do Berlina. Węgry nie wyszły dobrze na przyjaźni z Rzymem. Tak samo jak nie wyszła Austria...

3) SPRAWY GOSPODARCZE.

Rząd niemiecki **zażądał** od węgierskiego, ażeby **natychmiast zahamowano rozwój przemysłu węgierskiego.** Skoro bowiem Węgry rozwijają swoją produkcję przemysłową, **tamuje to import niemiecki,** a wobec tego uniemożliwia również węgierski eksport rolniczy do Niemiec. Tego rodzaju żądanie równa się **zaproponowaniu Węgrom, aby oddały się w niewolę niemiecką.**

W zamian za to obiecuje się im teraz Słowację. Zobaczymy, co z tego wyjdzie, i jak Węgrzy wyjdą na tej przyjaźni...

Polska miała pakt z Niemcami jeszcze na lat pięć, podpisany nie pod dyktando, ale własną ręką Hitlera. Pakt został **bezprawnie, jednostronnie zerwany,** a na dodatek zerwanie zostało umotywowane w sposób **przewrotny.** Jeszcze wtedy, kiedy pakt ten obowiązywał, Berlin odważył się **zaproponować nam oddanie Gdańska i „korytarza" przez Pomorze szerokości 25 km.** Na takim pasie można zbudować **potężne fortyfikacje wojskowe,** można odciąć nam wszelki dostęp od **morza** i otoczyć Polskę jeszcze i z tej strony. Ażeby odpowiedzieć na tę propozycję nawet negatywnie, trzeba utrzymać nerwy na wodzy i zimną krew...

Jaka jest różnica między Polską a Czechosłowacją — Niemcy już się dowiedzieli. Jeżeli chcą, mogą się dowiedzieć jeszcze lepiej...

Od 3 maja 1916 roku do 3 maja 1939 roku przechodziliśmy różne koleje i różne koniunkturalne fluktuacje polityczne. Ale prawdziwe, głębokie nastawienie społeczeństwa polskiego nie zmieniło się ani na jotę... O.

Wydaleni z Anglii hitlerowcy — szpiegami

Władze angielskie wysiedlą pozostałych kierowników hitlerowskich

Londyn, 2 maja.

(PAT) Wysiedlenie z granic W. Brytanii szeregu wybitniejszych działaczy niemieckich, a ściślej narodowo - socjalistycznych z „Landesgruppenleiterem" Karlova na czele stało się sensacją dnia, bowiem wszyscy wysiedleni niejednokrotnie już byli przedmiotem zainteresowania prasy i szerokiej opinii publicznej. Wśród wysiedlonych znajduje się m. in. bliski współpracownk przewódcy Niemców w Anglii Karlova — niejaki Himmelman, kierowniczka „Frauenschaftu" Fraeulein Wolf, korespondent „Essener National Ztg." dr. Rosel, który jednocześnie stał na czele grupy London Mitte, przewódca Arbeitsfrontu — Frauendorfer, słowem cały aparat kierowniczy niemieckiej narodowo - socjalistycznej organizacji w W. Brytanii. Działacze ci nie są bynajmniej nowicjuszami na bruku londyńskim. Przybyli oni do Anglii i rozpoczęli swą działalność wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera. Na ziemi angielskiej poczęli organizować zamieszkałych tam Niemców w ramach organizacji zagranicznej partii nar.-socjalistycznej. Jednak już po kilku tygodniach działalności na osoby te zwróciła uwagę opinii publicznej prasa, wysuwając poważne zastrzeżenia przeciw pracy Niemców na gruncie londyńskim. Prasa już wówczas dawała do zrozumienia pomiędzy wierszami, że działalność tych narodowych socjalistów ma inne dalej idące cele, aniżeli wzajemna pomoc i podtrzymywanie „Deutschtums", że placówki organizacji zagranicznej partii hitlerowskiej

MAJĄ CELE WYWIADOWCZE.

Dziś wiadomym już jest ogólnie, że tajna policja angielska miała wiele kłopotu z dozorowaniem tych działaczy partyjnych, a gdy przekonała się o ich istotnych celach, musiała postawić wniosek wysiedlenia wszystkich czołowych działaczy, którzy na gruncie londyńskim zostali zdemaskowani. W najbliższych dniach zostaną wysiedleni dalsi działacze hitlerowscy.

Dalsze ograniczenia dla Żydów we Włoszech

Rzym, 2 maja.

Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem Mussoliniego uchwaliła projekt ustawy, który wprowadza dalsze ograniczenia dla Żydów w wolnych zawodach

Brak tłuszczów w Niemczech

Berlin, 2 maja.

Dziś ogłoszono rozporządzenia, za-

Dziś ogłoszono rozporządzenie, zaśmietany i śmietanki na potrzeby osób prywatnych.

3 miliony ludzi będzie ewakuowanych z Londynu

w razie wybuchu wojny. — Milion żołnierzy pod bronią w Anglii

Londyn, 2 maja.

(PAT) Minister zdrowia publicznego ogłosił zasady planu ewakuacji ludności na wypadek wojny do obszarów uważanych za mniej zagrożone. Ewakuacją tą objętych miałoby być 3 miln. kobiet, dzieci i niezdolnych do służby wojskowej.

Londyn, 2 maja.

(PAT) Złożony wczoraj w Izbie Gmin projekt ustawy o przysposobieniu wojskowym przewiduje rejestrację wszystkich młodych ludzi w wieku lat 20 i 21. Młodzi ludzie zdolni do służby wojskowej zostaną wzięci do szeregów jako milicjanci i przejdą specjalne wyszkolenie w ciągu 6 miesięcy, następnie zaliczeni zostaną na okres 3 i pół lat do sił pomocniczych lub rezerw dodatkowych. Pewien procent będzie prawdopodobnie skierowany do lotnictwa i marynarki, gdyż projekt upoważnia marynarkę do

STWORZENIA SPECJALNEJ REZERWY MORSKIEJ.

Projekt przewiduje wprowadzenie w życie tych zarządzeń w Irlandii północnej, na mocy zarządzenia królewskiego, lecz jest rzeczą prawdopodobną, że zarządzenia takie wydane zostaną jedynie w razie poważnego kryzysu lub wojny. Jak obliczają, rocznie pod sztandary powoływanych będzie 200 tys. młodych ludzi, prawdopodobnie kontyngentami kwartalnymi po 50 tys. ludzi. Wreszcie projekt zawiera postanowienie, zmuszające pracodawców do przyjmowania z powrotem młodych ludzi, powołanych do szeregów.

Londyn, 2 maja.

(PAT) Lord Chatfield, minister koordynacji obrony oświadczył, że ustawa o przysposobieniu wojskowym pozwoli na powołanie kontyngentu, który wraz ze stanem regularnej armii terytrialnej

PODNIESIE SIŁY ZBROJNE KRAJU DO MILIONA ŻOŁNIERZY.

Stan ten będzie można osiągnąć bez wykorzystywania rezerw lub służby obrony cywilnej. Minister Chatfield dodał, że cały naród brytyjski zgodnie aprobuje nową politykę rządu.

Lord Chatfield zaznaczył przy tym, że W. Brytania nie jest bezwzględnie wrogo ustosunkowana do Niemiec, a tylko od Rzeszy zależy, czy dane ostatnio przez W. Brytanię gwarancje, nie wy... którym krajom będą musiały być wykonane.

Rodzenie dzieci w Niemczech

na.. rozkaz władz

Berlin, 2 maja.

Burmistrz miasta Wattenscheid, chcąc zwiększyć przyrost naturalny rozszerzył specjalne zasiłki dla matek dzieci nieślubnych.

Zarządzenie to ma dotyczyć kobiet urodzonych przed rokiem 1910,, gdyż „mężczyźni, którzy byli przeznaczeni na ich mężów zostali zabici na wojnie".

Urodzenie dziecka nie może być wynikiem przypadku, lecz musi być z góry zamierzone w porozumieniu z władzami (?) które muszą zatwierdzić osobę przyszłego ojca. Gdy już magistrat zaaprobuje projekt urodzenia (?) nieślubnego dziecka, matka otrzymywać będzie zasiłek 100 marek na koszta porodu, a po urodzeniu 4 nieślubnych dzieci — kapitał potrzebny na zbudowanie domu, lub wynajęcie mieszkania.

Walka z propagandą hitlerowską w Belgii

Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych

Bruksela, 2 maja.

(Pat.) — Rada ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw wewnętrznych na temat pewnych przejawów obcej propagandy w Belgii, upoważniła ministra sprawiedliwości do przedsięwzięcia wszelkich koniecznych kroków dla zlikwidowania propagandy obcej. Jak słychać, decyzje te zapadły w związku z incydentami w Winterslag w Limburgu belgijskim przez hitlerowców z okazji święta „Niemieckiego Frontu Pracy".

Niemieckie okręty wojenne

opuściły porty Hiszpanii

Londyn, 2 maja.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Gibraltaru: Zapory zbudowane ostatnio na drodze do Lalinea zostały dziś rano z polecenia władz wojskowych usunięte. Brytyjski okręt wojenny „Ramillies" oraz trzy brytyjskie i trzy francuskie kontrtorpedowce opuściły dziś rano port Gibraltaru, udając się w kierunku wschodnim.

Gibraltar, 2 maja.

(PAT) Niemieckie okręty wojenne opuściły Tanger, Ceutę, Kadyks, Alegesiras i Malagę. Późnym popołudniem spodziewane jest przejście okrętów niemieckich przez cieśninę Gibraltarską, gdyż okręty kierują się ku Zachodowi.

Dowódca armii niemieckiej

przybył do Libii

Bengazi, 2 maja.

(PAT) Szef naczelnego dowództwa armii niemieckiej gen. Brauchitsch w towarzystwie podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie wojny gen. Pariani i świty wylądował dziś na lotnisku w Bengazi, witany przez marszałka Balbo i przedstawicieli władz.

W Libii zatrzyma się do 5-go maja, po czym wróci do Rzymu, gdzie bawić będzie do 9-go maja, biorąc udział w różnych manifestacjach urządzanych na jego cześć. a m. in. w ćwiczeniach wojskowych nad jeziorem Bracciano. W dniu 9 maja gen. Brauchitsch będzie obecny na wielkiej paradzie wojskowej, jaka się odbędzie z okazji dnia armii i rocznicy proklamowania imperium włoskiego.

Losowanie pożyczki dolarowej

50-te loscwanie premii 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej serii III w dniu 1 maja 1939 r.

Wylosowanych zostało 95 premii na ogólną sumę 37.500 dol. a mianowicie:

1 premia na 12.000 dol.: 185317

2 premie po 3.000 dol.: 86139 168864

7 premij po 1000 dol.: 641026 664561 1029595 1032506 1118580 1341357 1496632.

10 premii po 500 dol.: 91805 252402 474887 638197 671018 989290 1016029 1090948 1208192 1479312.

75 premii po 100 dol.: 538 9518 18727 26459 30010 41411 54394 85598 91383 92824 124130 135043 135843 146416 176141 246279 257164 259624 264551 279387 282146 341636 368399 374407 430129 433834 442108 483435 527115 539562 561569 563881 572214 573338 574258 610083 610373 612470 622144 656801 659530 672289 687667 736736 753121 769259 823269 824120 828588 879998 891461 993528 1028912 1120975 11355327 1139682 1141128 1169757 1208448 1214148 1241472 1243626 1253770 1271194 1284246 1285346 1316419 1320904 1327902 1349767 1351910 1461535 1477401 1484818 1494669.

To co się zawsze przyda

Znane przysłowie japońskie mówi: „Parasol noś i przy pogodzie". Osłoni cię on zarówno przed deszczem, jak i przed palącymi promieniami słońca.

Jeszcze lepiej, niż parasol, przydadzą się nam we wszelkich okolicznościach życia pieniądze. Czy to w latach rozkwitu życia gospodarczego, czy w dobie kryzysu, czy w okresie pokoju, czy też wstrząsów politycznych, będzie mógł najłatwiej spełnić swój obowiązek obywatelski i będzie miał największe szanse wyjścia z wszelkich opresji naturalnie ten, kto posiada odpowiednie zasoby materialne.

Jakkolwiek wszystko to, cośmy powiedzieli wyżej, wydaje się zupełnie jasnym, to jednak nie brak zawodowych pesymistów, którzy, natykając na przeciwności lub niepomyślną koniunkturę i niełaskę rozgrywających się poza nimi wypadków. Ci sami sobie przypisać muszą winiunkturę, zatracając energię i zdają się na łaskę niepowodzeń, choć oczywiście żywić będą pretensje do całego świata, tylko nie do siebie.

Należy więc wciąż myśleć o pomnożeniu swych dóbr. Pracować, oszczędzać, no i próbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej, która co miesiąc daje nam nowa sposobność zbogacenia się. I kto wie, czy właśnie nie najbliższe ciągnienie przyniesie nam upragnioną wygraną. W każdym razie warto spróbować i jak najszybciej zaopatrzyć się w los.

Charakterystyczna sensacyjka w sejmie

Ratyfikacja umowy z Niemcami w sprawie korektury odcinka granicznego

Warszawa, 2 maja.

Koła grupujące się wokół sejmu miały dzisiaj pewną charakterystyczną sensacyjkę.

W chwili bowiem kiedy naczelnym zagadnieniem całego świata jest kwestia granic polsko-niemieckich, zjawia się w sejmie rządowy projekt ustawy o ratyfikacji pewnej umowy zawartej między Polską a Rzeszą w sprawie.... korektury jednego z odcinków granicznych.

Rzecz jest dość ciekawa, raczej zabawna.

W ciągu ostatnich dwóch lat przeprowadzono mianowicie regulację rzeki Drwęcy, która na jednym ze swych odcinków stanowiła granicę między Polską a Rzeszą Niemiecką.

W konsekwencji regulacji tej małej rzeczki, koryto jej zmieniło swój kierunek i wobec tego zaszła konieczność wymiany terenów pomiędzy Polską a Niemcami. Łącznie chodzi tu o dokonanie wymiany obszarów na ogólną powierzchnię ponad 26 ha. po obu stronach Drwęcy.

Odnośną umowę polsko-niemiecką podpisano w styczniu r. b., ale sejm będzie ją ratyfikować w najbliższy piątek właśnie wtedy, kiedy minister Beck będzie odpowiadał kanclerzowi Hitlerowi.

Aresztowania Żydów w Wiedniu

za... uczęszczanie do kin

Wiedeń, 2 maja.

(Pat) — Członkowie formacyj partyjnych S.A. aresztowali ostatnio w kinach wiedeńskich kilkadziesiąt osób pochodzenia żydowskiego, które przekroczyły zakaz, zabraniający Żydom uczęszczania do kin. Aresztowanych oczekują wysokie kary administracyjne.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kredyty angielskie dla Rumunii

Londyn, 2 maja.

(Pat) — Korespondent „Financial News" z Bukaresztu donosi, że rząd brytyjski skłonny jest udzielić Rumunii kredyt w wysokości 5 milj. funtów na okres 5 lat przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie. Spłata tego kredytu miałaby być rozpoczęta od roku 1940 w formie dostaw surowców. Cała suma przyznanego kredytu użyta ma być na zakup materiału wojennego.

Misja handlowa brytyjska na czele której stał Frederik Leith Ross, udaje się z Bukaresztu do Aten.

Artykuł wstępny „Timesa" inaczej przedstawia wyniki rokowań z Rumunią i przewidywania co do Grecji, stwierdzając, że oba te kraje będą miały możność ulokowania nadwyżek swej produkcji w Anglii lub też w innym kraju, nie posiadającym ograniczeń dewizowych.

Otwarcie szkoły pilotów w Łodzi

W obecności gen. Berbeckiego, dowódcy O.K. gen. Thommee, gen. Maciszewskiego, płk. Bolesławicza, wicewoj. Jellinka, nacz. dr. Wrony oraz licznych przedstawicieli sfer przemysłowych i kupieckich m. Łodzi

Poświęcenie 14-tu samolotów, ufundowanych przez firmy łódzkie

Na lotnisku w Lublinku pod Łodzią odbyła się w dniu wczorajszym podniosła uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej szkoły pilotów L.O.P.P. im. Żwirki i Wigury, zorganizowanej staraniem zarządu łódzkiego okręgu wojewódzkiego L.O.P.P.

Na lotnisku zebrał się kilkutysięczny tłum mieszkańców Łodzi, Rudy Pabjanickiej i okolic. Kilkuset autami przybyli przedstawiciele władz, samorządu gospodarczego, grono przemysłowców i kupiectwa, władze wojewódzkie L.O.P.P., delegaci Aeroklubu łódzkiego, przedstawiciele organizacji społecznych, prasa i t. p. Przed godziną 11-tą przybył wicewojewoda łódzki p. Jellinek, nacz. wydziału społeczno-politycznego dr. Wrona, starostowie: pow. łaskiego, Nowakowski i starosta grodzki łódzki dr. Mostowski. Przybył również pasterz diecezji łódzkiej J. E. ks. biskup Jasiński.



Na zdjęciu z lewej u góry: pawilon szkoły pilotów, poświęcony w dniu wczorajszym. Z lewej u dołu: samoloty szkolne — dar społeczeństwa łódzkiego. Z prawej: gen. broni inż. Berbecki wygłasza przemówienie. Obok J. E. biskup Jasiński, który dokonał poświęcenia szkoły oraz sprzętu lotniczego.

Podniosła uroczystość

Na lotnisku ustawiła się kompania honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą. Przed ustawionymi 14 samolotami ofiarowanymi Szkole Pilotów przez sfery gospodarcze Łodzi i społeczeństwo łódzkie, zajęli miejsca w szeregu uczniowie pierwszego kursu nowej szkoły pilotów.

Przed godz. 11.30 przybył na lotnisko gen. Berbecki — komisarz generalny P.O.P., w towarzystwie dowódcy O.K. gen. Thommee, generała Zahorskiego i komisarza wojewódzkiego P.O.P. woj. łódzkiego płk. dypl. M. Bolesławicza. Jednocześnie na lotnisku lądował samolot z Warszawy, wiozący dyrektora departamentu lotniczego min. komunikacji płk. Fidena w towarzystwie kilku oficerów lotnictwa.

Gen. Berbecki przeszedł przed frontem kompanii honorowej i zajął miejsce przed trybuną. Uroczystość zagaił prezes zarządu okręgu wojewódzkiego L.O.P.P. płk. dypl. Bolesławicz, witając generała Berbeckiego, przybyłych przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych, J. E. Ks. Biskupa i zgromadzonych gości.

Płk. Bolesławicz wskazał w przemówieniu na ofiarność społeczeństwa łódzkiego, które godnie stanęło do apelu Naczelnego Wodza. Podziękował też sferom gospodarczym łódzkim, które na cele Szkoły Pilotów i dalsza rozbudowę lotniska w Lublinku zebrały sumę zł. 400.000 oraz wyposażyły szkołę w sprzęt lotniczy.

W zakończeniu płk. Bolesławicz wezwał komendanta szkoły do dania rozkazu podniesienia flagi na maszcie szkoły. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego flagę wciągnięto na maszt.

Następnie przemawiał przewodniczący łódzkiego komitetu przemysłowego F.O.N., PREZES IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

gen. Maciszewski,

który wskazał na odzew, z jakim sfery gospodarcze łódzkie odpowiedziały na apel Naczelnego Wodza, czego jednym z dowodów jest przekazanie szkole pilotów L.O.P.P. 13 samolotów. Samoloty te są darem indywidualnym następujących ofiarodawców:

1) R.W.D. 8 — dar gen. Maciszewskiego.

2) RWD. 8 — angielsko-polski przemysł gumowy „Gentleman".

3) Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) RWD 8.

4) Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) RWD. 8.

5) RWD. 17 — Sk-a Akc. Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatta.

6) RWD. 8 — pracownicy Zjedn. Zakładów Włókien. Scheiblera i Grohmana

7) RWD. 8 — pracownicy Zjedn. Zakładów Włókien. Scheiblera i Grohmana

8) Przędzalnia wełny czesankowej Markus Kohn S. Akc. — RWD. 8.

9) RWD. 8 — Przędzalnia i tkalnia Jakób Kamiński i S-ka oraz fabryka wyrobów wełnianych S. i J. Goldlust.

10) RWD. 8 — Fabryka wyrobów wełnianych M. Kleimana.

11) RWD. 8 — Władysław Margulies.

12) Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan — RWD. 8

13) Bolesław Kotkowski i S-ka- Zakłady Graficzne S. A. — RWD. 8.

Wreszcie czternasty samolot został ufundowany ze składek dzieci szkół powszechnych łódzkich.

W zakończeniu prezes gen. Maciszewski wręczył gen. Berbeckiemu czek na 200.000 zł. jako pierwsza ratę daru Łódzkiego Komitetu Przemysłowego F.O.N. na rozbudowę lotniska i zagospodarowanie szkoły.

Po przemówieniu prez. gen. Maciszewskiego zabrał głos, witany burzą oklasków

gen. L. Berbecki

— „Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz — mówił gen. Berbecki — zwrócił specjalnie uwagę swoją jako kierownik Sił Zbrojnych na czołowy hufiec Armii Polskiej, na bohaterskie lotnictwo. W początkach zmagań wojennych, pierwszą rolę swą odegra bohaterskie lotnictwo, pierwsze zwycięstwa będą dziełem lotników. Od tego jak ono stanie twardo u granic Rzeczypospolitej, jak ono podkreśli zdecydowaną wolę narodu, od tego zależeć będzie nasze zwycięstwo. Dlatego Wódz Naczelny powołał do czynu cały naród, aby dopomógł rozwinąć lotnictwo, aby dać armii skuteczną broń przed atakami wroga — artylerię przeciwlotniczą. Dlatego więc mamy dziś Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Kto prędko daje — podwójnie daje.

Dlatego hołd i cześć a podziękowanie Naczelnego Wodza należne jest ludziom, którzy nietylko odpowiedzieli ofiarnie na apel Naczelnego Wodza, ale specjalnie takim jak wy, coście uprzedzili Jego wezwanie — fundując przedtem szkołę lotniczą i samoloty.

Uprzedzając jego dyrektywy, myślą patriotyczną wybiegliście naprzód.

Szkoła ta będzie waszą dumą, szkoląc setki lotników rocznie i zasilając szeregi wspaniałego, bohaterskiego lotnictwa polskiego".

Gen. Berbecki zakończył swe przemówienie złożeniem podziękowania Łódzk. Komitetowi Przemysłowemu F. O. N. i ofiarodawcom samolotów na ręce p. prezesa gen. Maciszewskiego, dowódcy O.K. gen. Thommee, za troskliwą opiekę nad pracami LOPP, następnie wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, bohaterskiej Armii Polskiej i jej czołowego hufca lotniczego, wreszcie na cześć Łodzi.

Okrzyk podchwyciły zgromadzone tłumy, wiwatując na cześć generała Berbeckiego.

Poświęcenia samolotów dokonał J.E. Ks. Biskup Jasiński, wygłaszając piękne przemówienie.

Następnie w krótkich żołnierskich słowach generał Berbecki zwrócił się do uczniów nowej Szkoły Pilotów, życząc im, by stali się dumą Łodzi i Lotnictwa Polskiego.

W zakończeniu uroczystości odbyła się rewia w powietrzu nowych samolotów i popisy akrobatyczno-lotnicze wykonane przez instruktorów nowej szkoły.

Łódź musi przodować

w szlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz Państwa. Subskrybujcie niezwłocznie POP

W dniu wczorajszym pan wojewoda łódzki Henryk Józewski zaprosił do Urzędu Wojewódzkiego przedstawicieli szeregu organizacyj gospodarczych, społecznych, kulturalno - oświatowych itp. i odbył z przedstawicielami tych organizacji konferencje poświęcone sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Pan wojewoda Józewski podniósł, że jest kwestią ambicji województwa łódzkiego, aby podobnie jak w szeregu innych akcji ogólnopaństwowych — i w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej województwo łódzkie znalazło się na jednym z czołowych miejsc. Pan wojewoda zaznaczył, że przy subkrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej województwo łódzkie niewątpliwie wykaże najwyższy stopień uświadomienia obywatelskiego najszerszych warstw obywateli bez różnicy wyznania lub narodowości, zamieszkujących to województwo. Kwestia ambicji regionalnej musi w ogólnej sumie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej uzyskać swój najlepszy wyraz.

Przedstawiciele organizacji, biorący udział w konferencjach, zapewniali kolejno p. wojewodę o podjęciu przez całe społeczeństwo województwa wszelkich wysiłków w kierunku upowszechnienia subskrypcji P. O. P. wśród wszystkich mieszkańców województwa. Delegaci organizacji reprezentujący społeczeństwo województwa zapewniali p. wojewodę dalej, że Włodarz Ziemi Łódzkiej może być spokojny o powodzenie pożyczki i o jej rezultaty na terenie całego województwa.

P. wojewoda Józewski w końcowych przemówieniach apelował do zebranych uczestników konferencji, aby ostatnie dni subskrypcji pożyczki wyzyskane były w kierunku nasilenia akcji subskrypcyjnej i aby były one wiernym odbiciem deklarowanych przez społeczeństwo uczuć służenia Wielkiej Sprawie i gotowości jak najdalej idących ofiar na rzecz POP.

Z dziejów Łodzi

Dnia 3 maja 1919 roku na stacji Łódź Kaliska ks. prałat Tymieniecki dokonał poświęcenia ufundowanego przez Łódź na walkę z bolszewikami pociągu sanitarnego pod nazwą „Łódź". Uroczystość zgromadziła olbrzymie tłumy publiczności. Przemawiali mec. Wyganowski w imieniu T-wa opieki nad żołnierzem, dr. Koziołkiewicz w imieniu Zarządu miasta i gen. Osiński. W uroczystości wziął także udział delegat wojskowej misji francuskiej kpt. Pierre Codechevre.

Pociąg był wyposażony pierwszorzędnie, załogę jego stanowiło 3-ch lekarzy i 24 sanitariuszy, zaopatrzony był w najnowsze urządzenia.

Pierwszy obchód rocznicy majowej w niepodległej Polsce w dniu 3 maja 1919 roku odbył się niezwykle imponująco. Udział w tych uroczystościach wzięło ponad 100 tysięcy osób.

KRONIKA

Maj **3** Środa

Dziś Rocznica Konstytucj
Jutro Floriana

Wschód słońca	4.04
Zachód słońca	19.01
Wschód księżyca	19.29
Zachód księżyca	4.19
Długość dnia	15.20
Przybyło dnia	7.20

Krótkie wiadomości

NOWI NACZELNICY WYDZIAŁÓW zdrowia i opieki społecznej zarządu miejskiego objęli wczoraj urzędowanie. Wiceprez. Purtal wprowadził urzędowo do opieki społecznej nacz. Wojdana, zaś do zdrowia publicznego — nacz. Wisławskiego. Przejmowanie agend odbywać się będzie w ciągu bieżącego tygodnia.

* * *

AKCJA PRZYMUSOWEGO SZCZEPIENIA OSPY dzieciom, urodzonym w roku 1938 oraz dzieciom, które do tej pory jeszcze nie były szczepione, rozpoczyna się w dniu 4 maja r. b. Szczepienia odbywać się będą we wszystkich dozorach sanitarnych; przy ulicy Dworskiej 10, Przejazd 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19, Lubelskiego 7 i Rybnej 2/4.

* * *

ROZBUDOWA SZPITALA W RADOGOSZCZU rozpocząć się ma, jak wiadomo, w roku bieżącym. W związku z tym odbędzie się posiedzenie rady szpitalnej, na którym ostatecznie omówione będą wszystkie zamierzenia, dotyczące tego zagadnienia oraz ustalony będzie termin rozpoczęcia robót.

* * *

KONTROLA DŹWIGÓW osobowych (wind) zarządzona będzie przez władze miejskie we wszystkich domach mieszkalnych, celem sprawdzenia, czy dźwigi są należycie konserwowane. Zaniedbanie bowiem naprawy dźwigów może w konsekwencji spowodować nieszczęśliwe wypadki.

* * *

RADA MIEJSKA zbiera się, jak już donosiliśmy, na plenarne 9-te posiedzenie w dniu jutrzejszym o godz. 7-ej wiecz. Na porządku obrad znajdują się sprawozdania komisyj radzieckich: regulamino-prawnej, do spraw ogólnych, finansowo-budżetowej oraz sprawozdanie komisji teatralnej.

* * *

GŁÓWNY POBÓR ROCZNIKA 1918 rozpoczyna się w dniu 11 maja. Czynne będą dwie komisje: przy ul. Ogrodowej 34 i przy Al. Kościuszki 19. Poborowi stawać będą przed komisją według komisariatów — taki jest podział dla KPU: Łódź Miasto I i Łódź Miasto II.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 96; J. Kahane, Limanowskiego 80; J. Koprowski, Nowomiejska 15; M. Rozenblum, Śródmiejska 21; M. Bartoszewski Piotrkowska 94; L. Czyński, Rokicińska 53; E. Zakrzewski, Kątna 54, I. Siniecka, Rzgowska 59. S. Trawkowska, Brzezińska 56.

Hasło dzisiejszego Święta 3 Maja:

Niech żyje Armia Polska!

Program uroczystości w Łodzi: nabożeństwa, pochody, defilada oraz specjalne przedstawienia dla żołnierzy

Łódź obchodzi dziś, łącznie z całą Polską, jedną z najwspanialszych rocznic w dziejach narodu — **148 rocznicę uchwalenia i ogłoszenia pierwszej konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Przygotowania do uroczystości rozpoczęły się już wczoraj. Wszystkie gmachy państwowe i samorządowe otrzymały piękną szatę świąteczną, zostały udekorowane i iluminowane. Zwłaszcza efektownie udekorowano gmach Zarządu **Miejskiego oraz cały pl. Wolności.** Na wszystkich domach zawisły chorągwie o barwach państwowych. Samorzutnie też dekorowano okna i balkony. Dzisiejszy obchód upłynie pod znakiem zespolenia społeczeństwa z Armią Polską. Dano temu wyraz, zawieszając na domach i balkonach transparenty z napisem:

„Niech żyje Armia Polska".

W witrynach sklepowych w śródmieściu, na tle dekoracji ustawiono **portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Polski oraz Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego-Rydza.**

O godz. 7 wiecz. rozległy się dźwięki cepstrzyku. Orkiestry wojsk. i cywilne odegrały capstrzyk na ulicach miasta.

Dziś o godz. 7 rano z wież kościołów łódzkich zabrzmiał **hejnał odegrany przez trębaczy ,zwiastując rocznicę Konstytucji 3 Maja i początek związanych z tym uroczystości.**

O godz. 9 rano, w świątyniach wszystkich wyznań — katolickich, ewangelickich, żydowskich, prawosławnych, odbędą się **nabożeństwa, połączone z okolicznościowymi kazaniami.**

O godz. rozpocznie się **uroczyste nabożeństwo w Katedrze przy udziale władz państwowych — cywilnych, wojskowych, samorządowych, — społeczeństwa, organizacyj i t.p.** Po nabożeństwie uformuje się pochód i odbędzie się defilada.

Komitet obchodu uroczystości postanowił dzisiejszemu pochodowi i defiladzie nadać **charakter wybitnie wojskowy.** Z tych względów, oprócz oddziałów wojskowych garnizonu łódzkiego w defiladzie wezmą udział tylko te organizacje które mają bezpośredni związek z wojskiem, a więc organizacje b. wojskowych, przysposobienia wojskowego, straży, policji, LOPP i t.d. Natomiast organizacje społeczne muszą ograniczyć się tylko do wysłania niewielkich delegacyj z pocztami sztandarowymi.

Przemarsz nastąpi ulicą Piotrkowską do pl. Wolności. Na pl. Wolności ustawiona będzie specjalna trybuna. Defiladę przyjmie dowódca OK. gen. Thommee w obecności wojewody łódzkiego p. Józewskiego. Przeniesienie defilady z ul. Piotrkowskiej na pl. Wolności nastąpiło z tego względu, iż pl. Wolności jest szerszy i ma większą perspektywę, to też defilada wypadnie bardziej imponująco.

Po defiladzie nastąpi odmarsz oddziałów. W gmachu urzędu wojewódzkiego odbędzie się **dekoracja osób zasłużonych.**

O godz. 3 po poł. w Teatrze Miejskim odbędzie się **specjalne przedstawienie dla żołnierzy garnizonu łódzkiego.**

WIECZÓR POETYCKI. NA FON.

Dnia 3 maja r.b. o godzinie 18 odbędzie się staraniem Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości Trzeciego Maja w sali Rady Miejskiej wieczór poetycki — poetów łódzkich: Mieczysława Jastruna, Antoniego Kasprowicza, Władysława Kamińskiego, Mariana Piechala, Tadeusza Sarneckiego, Kazimierza Sowińskiego, Grzegorza Timofiejewa i Juliana Tuwima.

Całkowity dochód przeznacza się na FON. Bilety wejścia w cenie zł. 2 i zł. 1.

List Juliana Tuwima

Laureat Łodzi przysłał wiersz oraz 100 zł. na F.O.N.

W związku z mającym się odbyć w dniu dzisiejszym w sali Rady Miejskiej wieczorem poetów łódzkich laureat Łodzi Julian Tuwim przesłał na ręce przewodniczącego komitetu wiceprezydenta Purtala list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie!

Z radością i wzruszeniem przeczytałem list Szanownego Pana. Jako syn Łodzi dumny jestem z pięknej inicjatywy moich ziomków. Impreza ta i dobór uczestników jest dowodem, że cokolwiek by dzieliło poetów jednej ziemi i jednej mowy (a powody tego podziału mogą być rozmaite), to przecież są dni i sprawy, kiedy decyduje tylko to, co łączy i związuje. Dzisiaj łącznikiem tym i związkiem jest najważniejszy cel: przysporzenie Rzeczypospolitej środków obrony.

Ku wielkiemu mojemu żalowi, osobiście stawić się nie mogę. Tak się złożyło, że tego dnia koniecznie muszę być w Warszawie i nie mam możności wyrwania się do Łodzi nawet na parę godzin — nawet na grób ojca, którego rocznica śmierci przypada właśnie trzeciego maja. Niech ta okoliczność — natury osobistej — świadczy, że bardzo ważne powody zatrzymują mnie w Warszawie i niech mnie to usprawiedliwi przed łódzkimi poetami i publicznością.

Przesyłam wiersz — z prośbą o odczytanie go w czasie wieczoru. Jednocześnie przekazuję na ręce Pana Prezydenta zł. 100 na Fundusz Obrony Narodowej.

Poetów łódzkich oraz ich audytorium najserdeczniejniej pozdrawiam.

Z wysokim poważaniem
JULIAN TUWIM".

ŁÓDŹ ROZSZERZA ROBOTY PUBLICZNE

Robotnicy sezonowi zatrudnieni będą przez 5 dni w tygodniu. — O nowe warunki pracy dla włókniarzy

Jak wiadomo ,w czasie swego pobytu w Łodzi p. minister opieki społecznej obiecał zarządowi miejskiemu, iż **Łódź otrzyma dodatkowe kredyty na prowadzenie robót inwestycyjnych.** W związku z tym zarząd miejski postanowił **rozszerzyć roboty — od poniedziałku 8 b. m. wszyscy robotnicy sezonowi będą zatrudnieni nie jak dotąd przez 4 dni w tygodniu, lecz przez 5 dni w tygodniu.**

* * *

Wczoraj rozpoczęto w Łodzi **roboty kanalizacyjne na kilku odcinkach.** M. in. podjęto prace nad ułożeniem kanałów na ul. Sieradzkiej, od Piotrkowskiej do Rzgowskiej. Przy robotach tych zatrudniono narazie 800 robotników, stan zatrudnienia jednak będzie w najbliższych dniach powiększony.

* * *

Jak już donosiliśmy, ministerstwo opieki społecznej zapowiedziało **nadesłanie pisma do związków zawodowych włókniarzy oraz organizacyj przemysłowych z propozycją przedłużenia obecnie obwiązującego orzeczenia w przemyśle włókienniczym.**

Informują nas, że równocześnie ministerstwo zainicjuje konferencję z przedstawicielami obu stron, aby w **dodatkowym orzeczeniu ustalić sprawę obsługi maszyn oraz regulamin delegatów fabrycznych.** Konferencja ta odbędzie się najprawdopodbniej w Warszawie, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. Klotta.

* * *

Związki zawodowe włókniarzy zwróciły się do inspektoratu pracy ze skargą **na coraz częściej powtarzające się wypadki opóźniania terminu wypłat zarobków.** Związki prosić będą inspektorów pracy o nakładanie kar na przemysłowców za tego rodzaju przekroczenia.

* * *

W związku z propozycjami głównego inspektora pracy **dyr. Klotta** w sprawie układu zbiorowego dla majstrów fabrycznych, **związek majstrów opracował nowy projekt umowy.** Delegacja związku majstrów wyjedzie z tym projektem do Warszawy w piątek.

* * *

Wczoraj został podpisany układ zbiorowy z robotnikami zatrudnionymi w drukarniach włókienniczych. (i)

Aktorzy okupują Teatr Miejski

łącznie z personelem technicznym. — Obywatelskie stanowisko artystów. — Sympatia publiczności

Niezwykły skandal teatralny, jakiego widownią jest Łódź, jeszcze nie ma swego epilogu. Wczoraj rano lansowano wersje, iż syndyk upadłości teatru, adw. Pawłowski, chcąc umożliwić działalność scen łódzkich, postanowił wydać zarządowi miejskiemu cały majątek teatralny, rekwizyty, dekoracje i t. d. W ten sposób artyści łódzcy mogliby poprowadzić teatr do końca sezonu we własnym zakresie, zrzeszeniowo. Stało się jednak inaczej.

W godzinach południowych adw. Pawłowski zgłosił się do prez. Kwapińskiego i wysunął propozycję, że sam chciałby poprowadzić teatr do końca sezonu. Prez. Kwapiński oświadczył, że nie chce udzielić w tej sprawie odpowiedzi sam lecz urzędowo w imieniu zarządu miejskiego, wobec czego na czwartek zwołał posiedzenie i tegoż dnia udzieli syndykowi odpowiedzi.

W ten sposób sprawa teatralna weszła w nową fazę.

Pracownicy techniczni teatru, którzy, jak donosiliśmy, onegdaj podjęli strajk okupacyjny, spędzili noc w gmachu teatru przy ul. Śródmiejskiej. Wczoraj rano delegacja strajkujących zgłosiła się do prez. Kwapińskiego i zobrazowała fatalną sytuację pracowników, którzy nie otrzymali swych należności i nie mają z czego żyć. Prez. Kwapiński obiecał delegacji, że zarząd miejski postara się, aby sprawa teatru została wyjaśniona całkowicie w ciągu najbliższych godzin.

Delegacja oświadczyła w dalszym ciągu, że pracownicy techniczni okupować będą teatr aż do czasu spełnienia ich słusznych postulatów. Ze względu na to jednak, że przypada uroczyste święto narodowe 3 maja i że w dniu tym odbyć się miało przedstawienie dla żołnierzy garnizonu łódzkiego — POSTANOWILI ONI PRZERWAĆ W DNIU 3 MAJA STRAJK NA KILKA GODZIN I PODJĄĆ PRACĘ, ABY PRZEDSTAWIENIE DLA ŻOŁNIERZY MOGŁO SIĘ ODBYĆ, BEZPOŚREDNIO JEDNAK PO PRZEDSTAWIENIU OKUPACJA BĘDZIE KONTYNUOWANA.

Zespół aktorski wczoraj przed południem odbył naradę. Przypuszczano, że sprawa przekazania teatru zarządowi miejskiemu dojdzie do skutku i aktorzy będą mogli podjąć normalną pracę. Gdy dowiedziano się jednak, że do tego nie doszło, wczoraj o godz. 2 po poł. aktorzy również podjęli na znak protestu, okupację teatru. Wszyscy, aktorzy zebrali się w gmachu teatru i postanowili nie opuszczać go tak długo, dopóki nie będzie im umożliwione podjęcie pracy.

Wiadomość o okupacji teatru przez aktorów, wywarła w Łodzi silne wrażenie. Takiego wypadku bowiem jeszcze w dziejach naszego miasta nie notowano.

Oświadczenie filii ZASP-u

Zarząd filii Związku Artystów Scen Polskich złożył przedstawicielowi redakcji „Republiki" następujące oświadczenie:

Zespół aktorski Teatrów Miejskich upoważnił byłą dyrekcję pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego, aby w jego imieniu subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według norm, ustalonych przez zarząd związku. Tymczasem dyrekcja, która nie wypłaciła aktorom gaży, również nie dokonała wpłat na pożyczkę. Wobec tego aktorzy nie mogli wypełnić swego obowiązku wyłącznie i jedynie z winy byłej dyrekcji.

W okupowanym teatrze

Na wieść o podjęciu strajku okupacyjnego przez zespół aktorów scen łódzkich udaliśmy się natychmiast do gmachu teatru przy ul. Śródmiejskiej.

Akcja objęła 117 osób, w tym 52 aktorów, 10 pracowników administracyjnych i 55 pracowników technicznych.

Pracownicy techniczni w dalszym ciągu przebywają na scenie, gdzie urządzili sobie lokum. Artyści zajęli górne foyer dla publiczności. Wyłoniono komitet okupacyjny, składający się z 7 osób — 3 z zespołu aktorskiego, 3 z personelu technicznego i 1 z personelu administracyjnego. Nastrój jest poważny. Rozmawiamy na temat wytworzonej sytuacji z aktorami. Mówią nam:

— Nie jest to właściwie strajk, lecz okupacja naszego warsztatu pracy. Byliśmy zmuszeni do tego kroku, ponieważ zaistniał stan bezpański w teatrach, ponieważ dyrekcji już nie ma. Teatry znajdują się w stanie upadłości, z b. dyrektorami nie mamy o czym mówić. Syndyk nie przychodzi, nikt nie usiłował porozumieć się z nami. Znaleźliśmy się w sytuacji wręcz rozpaczliwej.

— Od 1 maja miasto rozwiązało umowę z b. dyrekcją z powodu ogłoszenia jej upadłości. Sądziliśmy, że sprawa wyjaśniona zostanie szybko, że teatry oddane zostaną zarządowi miejskiemu, a wówczas miasto umożliwi nam prowadzenie nadal naszych warsztatów pracy. Stało się inaczej. Teatry nie są oddane. Zostaliśmy bez pracy, bez pieniędzy.

— Jak długo trwać będzie okupacja? — pytamy.

— Aż do całkowitego wyjaśnienia sytuacji. Takiego wyjaśnienia, które dałoby zadośćuczynienie aktorom, pracownikom teatralnym, jak również dałoby zadość uczynienie opinii publicznej. Nie chcemy nikomu sugerować naszych zamiarów, ale gdy zajdzie konieczność, stanowisko nasze będzie stanowcze. W dniu 3 maja, w dniu święta narodowego, postanowiliśmy na krótki czas, od 3 do 7 po poł. przerwać naszą akcję. Biały Krzyż zorganizował bowiem w teatrze bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy. Staniemy wszyscy do pracy, by przedstawienie to się odbyło. Ale bezpośrednio po nim — kontynuujemy naszą akcję, nie opuścimy teatru, trwać będziemy tu, aż do końca.

Sympatia publiczności

— Wieść o naszej okupacji i o naszej doli, wywołała duże poruszenie w społeczeństwie łódzkim — mówią dalej aktorzy. — Bez przerwy dzwoni telefon. Wszyscy dopytują się, jak nam jest, czy nam czego nie trzeba. Mamy wzruszające dowody troskliwości ze strony społeczeństwa łódzkiego. Prosze popatrzeć...

Istotnie ciągle nadchodzą paczki żywnościowe. Z miasta przysyłają wędlinę, pieczywo. „Ziemiańska" przysłała olbrzymią tacę ciast i balon kawy. Perfumeria Dziwińskiego — mydła do mycia, golenia, wodę kolońską.

Opowiadają nam ze wzruszeniem o pewnej pani, która przybyła po południu do teatru i będąc sama niezamożna, ofiarowała 5 złotych. Oczywiście, nie przyjęto tych pieniędzy.

Komunikują nam, że następujące firmy zadeklarowały swą pomoc aprowizacyjną zespołowi. okupującemu Teatr Miejski:

Cukiernie J. Piątkowskiego,

Restauracje „Tivoli" i „Bachus" oraz Grand-Kino przysłało dla palących większą ilość papierosów.

— Proszę sobie wyobrazić, że od dziesięciu dni, gdy jeszcze nie było upadłości, nikt z b. dyrekcji nie zainteresował się tym, że nie otrzymaliśmy płac, czy mieliśmy za co jeść i czy wogóle jedliśmy... Sytuacja, która nas zaskoczyła, jest wręcz rozpaczliwa. Brak najprymitywniejszych warunków do życia, nie ma gdzie spać. Szczęście, że ZASP przysłał zwrotną pożyczkę po 10 zł. na osobę. Ale na jak długo to ma starczyć?

Personel techniczny

Schodzimy na scenę, do pracowników technicznych. Rozlegają się skargi:

— Nie mamy znikąd poparcia finansowego, nikt nie zainteresował się dotąd naszym losem. Zwróciliśmy się teraz o pomoc do klasowego związku pracowników użyteczności publicznej. Sytuacja jest więc tragiczna. Artyści dzielą się z personelem technicznym tym, co otrzymują z miasta, ale sami mają przecież niewiele.

Gdy wychodziliśmy z teatru, zaczęto przygotowywać się do spędzenia w nim nocy. Z rekwizytorni wyciągnięto jakieś stare kanapki, materace, na których spać będą kobiety. Mężczyźni ulokują się na krzesłach, na podłodze...

Deklaracja aktorów i pracowników

Okupacja jest protestem przeciwko gospodarce dyrekcji i stanowisku syndyka

Personel artystyczny, administracyjny i techniczny Łódzkich Teatrów Miejskich podaje do wiadomości ogółu, że trwająca okupacja ma na celu:

1. Zaprotestowanie przeciw gospodarce dotychczasowych dyrektorów, którzy doprowadzili teatr do bankructwa i nie wypłacili personelowi należnych zarobków.

2. Przeciwko stanowisku Syndyka, który bez odszkodowania i wymówienia pozbawił pracy 70 osób personelu administracyjnego i technicznego odmową wydania gmachu teatru i majątku miejskiego uniemożliwił uruchomienie teatru dla zakończenia sezonu.

3. Zachowanie teatru jako warsztatu pracy całego zatrudnionego dotychczas personelu artystycznego, administracyjnego i technicznego i utrzymanie w Łodzi tak ważnej placówki kulturalnej jaką jest teatr.

Wyrażamy przekonanie, że powołane czynniki w czasie jaknajszybszym pozwolą nam zakończyć naszą akcję i uruchomią w normalnych warunkach z powrotem teatr łódzki.

Cóż na to „apostołowie kultury?"

Okupacja Teatrów Miejskich przez pracowników artystycznych, administracyjnych i technicznych wywołała wielkie wrażenie w społeczeństwie łódzkim.

Ponura farsa pod nazwą „Łódzkie Teatry Miejskie" w ostatnich scenach ostatniego aktu nabrała zabarwienia dramatycznego — 117 rodzin zostało na bruku bez środków do życia... Czyż musiało dojść do sytuacji tak napiętej?

Bo pomyślmy tylko. Są dwa gmachy teatralne, rekwizyty, dekoracje. Aktorzy i pracownicy techniczni rwą się do pracy. Magistrat rozporządza subsydium w wysokości 90.000 zł. Mimo to, wskutek jakiejś formalistyki prawnej, nie potrafiono znaleźć wyjścia z tego „zaczarowanego koła" i w rezultacie Teatry Miejskie zostały unieruchomione i sparaliżowane.

Szeroka opinia publiczna doskonale zdaje sobie sprawę, kto tu zawinił i kto ponosi moralną odpowiedzialność za katastrofalną sytuację teatrów. Więc przy okazji należy zapytać — gdzie są ci panowie, którzy przez kilkanaście miesięcy występowali w roli apostołów kultury i sztuki i operowali demagogicznymi frazesami na temat społecznej roli teatru? Czyż zainteresowali się obecnie sytuacją teatru i losem jego pracowników!...

Sprawozdanie komisji radzieckiej, badającej gospodarkę teatrów miejskich, bankructwo dyrekcji, okupacja gmachu teatralnego — oto poszczególne etapy żałosnego filmu, za który społeczeństwo łódzkie zapłaciło wiele setek tysięcy złotych...

Sprawa teatralna przed sądem

B. dyr. Wroczyński przeciw p. r. Potkańskiemu.—Rozprawa została odroczona

Na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi znalazła się wczoraj sprawa z oskarżenia b. dyrektora teatru miejskiego p. Wroczyńskiego przeciwko radnemu Potkańskiemu. Rozprawie przewodniczył sędzia Tyliński, oskarżenie z ramienia dyr. Wroczyńskiego wnosił adwokat Fichna, bronili r. Potkańskiego adw. Hartman i adw. Loos.

Na wstępie sąd zarządził tajność rozprawy. Dyr. Wroczyński nie skorzystał z przysługującego mu prawa i nie zgłosił wniosku o jawność rozprawy.

Oskarżenie zarzuca r. Potkańskiemu, że na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 16 lutego br. referując wniosek o powołanie komisji dla zbadania gospodarki teatrów, zarzucił członkom dyrekcji nieudolność gospodarowania, rozrzutność, niski poziom artystyczny granych sztuk itd. czym, jak twierdzi dyr. Wroczyński, zniesławił dyrekcję teatru.

R. Potkański nie przyznaje się do zarzutu zniesławienia, twierdząc, że mówił rzeczy odpowiadające prawdzie, które znalazły następnie swój wyraz w sprawozdaniu komisji powołanej do zbadania gospodarki teatrów łódzkich.

Na wniosek stron, sąd postanowił sprawę odroczyć, celem powołania świadków oraz zażądania od zarządu miejskiego akt, dotyczących gospodarki teatrów i sprawozdania specjalnej komisji teatralnej.. (i).

Echa potwornej zbrodni

Aresztowanie robotnika i jego żony podejrzanych o zabójstwo Wojtczakowej

Wczoraj o godz. 12-tej w nocy po 6-godzinnej mozolnej pracy w mieście, kierownik wydziału śledczego nadkomisarz Polak i kierownik brygady komisarz Kowalczyk dokonali, osobiście aresztowania pewnego robotnika i jego żony podejrzanych o dokonanie potwornej zbrodni na osobie 80-letniej Józefy Wojtczak.

Zatrzymanych skuto w kajdany i jeszcze w nocy przewieziono do aresztu przy Komendzie Policji. Nazwiska aresztowanych jak i okoliczności zbrodni trzymane są na razie w tajemnicy. (gr).

B. P.

ADOLF KON

Adwokat, b. Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi

zmarł w dniu 1 maja r. b., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego dziś, w środę, dnia 3 maja r. b. o godz. 3 po południu, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Córki, zięć, wnuki, brat i rodzina

Nie zwlekaj-Polska czeka!

Dziś wpłać ratę na subskrybowaną sumę P.O.P. — Kto rychło daje—dwa razy daje

Komisarz genralny POP. gen. Berbecki wygłosił wczoraj przemówienie radiowe, w którym oświadczył:

„Termin zamknięcia subskrypcji na POP. zbliża się. — Jeżeli chcemy zasłużyć sobie na wdzięczność Ojczyzny, jeżeli chcemy uzyskać aprobatę Wodza Naczelnego, jeżeli chcemy śmiało i spokojnie patrzeć na rozwijające się wypadki na forum międzynarodowym, jeżeli w sumieniu Polaka chcemy mieć całkowite poczucie spełnionego obowiązku, musimy gremialnie śpieszyć do kas subskrypcyjnych i wpłacić pierwszą ratę conajmniej według ustalonych norm.

Nasz Wódz Naczelny, polska siła zbrojna, bohaterskie lotnictwo polskie, ufają, że żadna warstwa społeczeństwa, żaden obywatel nie uchyli się od spełnienia chlubnego obowiązku".

Przypominamy, że dziś 3 Maja wszystkie placówki subskrypcyjne POP. będą w normalnych godzinach urzędowych przyjmować zapisy na Pożyczkę. Również urzędy pocztowe będą normalnie przyjmować wpłaty na konta placówek subskrypcyjnych.

***

Jak obliczono, do dnia 1 maja powiat łódzki subskrybował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ogółem 1.050.000 złotych.

Ofiary napływają w dalszym ciągu. Okręgowa spółdzielnia mleczarska wraz z pracownikami subskrybowała POP. w wysokości 4.000 zł.

***

Sp. Aks. „Wola" łącznie z zarządem i pracownikami subskrybowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 250.000 — niezależnie od sum poprzednio wpłaconych na Fundusz Obrony Narodowej.

***

Łódź. (Pat) — Firma „Polesie" w Łodzi subskrybowała POP. na sumę zł. 25.000, pracownicy umysłowi na zł. 5.480 i pracownicy fizyczni na zł. 4.220.

W dniu dzisiejszym prezes spółki p. Adolf Hamburgier, przekazał w związku z poświęceniem w Lublinku szkoły lotniczej od siebie samolot.

***

Pracownicy Zarządu Miejskiego subskrybowali POP. do 1 maja rb. na zł. 258.200, pracownicy Kanalizacji i Wodociągów — na zł. 33.480 i pracownicy Gazowni Miejskiej — na zł. 23.960. Razem subskrybowano na zł. 315.640. Subskrypcja wzrosła o zł. 115.640, ponieważ początkowo subskrybowano zł. 200.000.

*

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego za naszym pośrednictwem informuje, że dla firm, posiadających świadectwa przemysłowe 4-ej, 5-ej, 6-ej i 7-ej kat. przemysłowej, suma subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej winna wynosić 0,5 proc. od obrotu, osiągniętego w 1938 roku. Te osoby i firmy, które poza zakładami przemysłowymi posiadają dochody z innych majątków (udziały w przedsiębiorstwach, nieruchomości i t.p.) winny subskrybować pożyczkę poza tym i z tytułu pozostałego majątku.

ECHA POLEMIKI W RADZIE MIEJSKIEJ

R. Szwajdler przeciw r. Malinowskiemu — Sąd sprawę odroczył

Wczoraj toczyła się w sądzie grodzkim rozprawa, będąca echem jednego z posiedzeń obecnej rady miejskiej, na którym nastąpiło ostre starcie słowne pomiędzy przedstawicielami PPS a Stronnictwa Narodowego. Jako oskarżyciel wystąpił r. Szwajdler — oskarżonym był ławnik Malinowski z PPS. W zastępstwie r. Szwajdlera stanął adw. Grochowski, bronił ławnika Malinowskiego adw. Loos.

Akt oskarżenia zarzuca ławnikowi Malinowskiemu, iż na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28 marca r. b. rzucił pod adresem r. Szwajdlera okrzyk **„Wesołek nr. 2"**, czym obraził skarżącego. Po odczytaniu aktu oskarżenia sędzia Walewski pyta oskarżonego, czy przyznaje się do winy.

Ławnik Malinowski: — Przyznaję, że zawołałem „Wesołek nr. 2", ale nie uważam tego za winę. Okrzyk mój wywołała uwaga r. Szwajdlera, że magistrat socjalistyczny wybrany został **„za żydowskie pieniądze"**. Czułem się tym dotknięty, jako członek magistratu, a uważając to powiedzenie nie tylko za obraźliwe, ale wręcz niepoważne, użyłem wspomnianego epitetu.

Adw. Loos: — Czy pan miał zamiar obrazić r. Szwajdlera?

Ławnik Malinowski: — Słowo to po wiedziałem raczej w formie dowcipu.

Sędzia Walewski: — A dlaczego powiedział pan „Wesołek nr. 2"? Czy był jeszcze inny wesołek nr. 1?

Ławnik Malinowski: — Owszem, w poprzedniej radzie miejskiej nazywano jednego z radnych, z tego samego obozu, co oskarżyciel, za jego niepoważne wystąpienia, „Wesołkiem".

Sędzia proponuje stronom pogodzenie się. Adw. Grochowski oświadcza, że nie ma pełnomocnictwa w tej sprawie od r. Szwajdlera. Adw. Loos ze swej strony prosi o powołanie świadków w osobach **płk. dr. Węckowskiego, r. Potkańskiego** i r. Stawińskiego w związku z tym o odroczenie sprawy.

Adw. Grochowski niespodziewanie zgłasza wniosek o **zbadanie stosunku oskarżonego ławnika do służby wojskowej**, wypowiadając przypuszczenie, że jest coś w tym nie w porządku. Okazuje się jednak, że **ławnik Malinowski w wojsku służył, był starszym szeregowcem, ukończył kurs w szkole podoficerskiej.**

Adw. Grochowski wnosi wobec tego o zbadanie, czy ławnik Malinowski był już kiedyś karany.

Sąd uwzględnił wnioski obu stron i rozprawę odroczył. (i)

Z żałobnej karty

B.p. Adolf Kon

W dniu 1 maja r. b. rozstał się z tym światem nestor adwokatury łódzkiej b. p. Adolf Kon. Wraz z Jego zgonem ubyła nieprzeciętna jednostka dobrze zapisana w dziejach prawnictwa polskiego i w życiu społecznym naszego miasta.

B. p. Adolf Kon urodził się w roku 1859 w Radzyniu. Po ukończeniu studiów prawniczych osiadł w Piotrkowie, gdzie stawiał pierwsze kroki na niwie sądownictwa pod światłym kierownictwem ś. p. prezesa Srzednickiego, późniejszego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w niepodległej Polsce. Po odbyciu aplikacji sądowej przeniósł się do Łodzi i tutaj wstąpił w szeregi palestry, zajmując w niej odrazu poczesne stanowisko z racji wybitnej wiedzy prawniczej i wyjątkowych zalet charakteru. Pracę zawodową umiał pogodzić z równie intensywną pracą społeczną. Był jednym z założycieli Towarzystwa Prawniczego w Łodzi, w którym z umiłowaniem pracował, wykazując szczególną troskę o stworzenie księgozbioru naukowego, który miał później w swej pieczy w charakterze członka Zarządu i bibliotekarza. Wespół z ś. p. adwokatem Elzenbergiem położył podwaliny pod stworzenie w Łodzi stałego pisma polskiego. W trosce o potrzeby kulturalne Łodzi współdziałał w utworzeniu i pracach Polskiego Towarzystwa Teatralnego, przyczyniając się w ten sposób do budowy gmachu Teatru Polskiego w Łodzi. Należał do licznych instytucyj filantropijnych, które wspierał szczodrze, unikając jednak rozgłosu. B. p. Adolf Kon był prawnikiem wysokiej miary. Jako cywilista miał niewielu sobie równych. Po wskrzeszeniu sądownictwa polskiego powołany został na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Łodzi. Przez szereg lat stał na czele Wydziału Cywilnego tegoż Sądu, a praca Jego na tym stanowisku spotykała się z uznaniem świata prawniczego. Przez jakiś czas pełnił obowiązki prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi. Ostatnie lata spędził w umiłowanym przez siebie zawodzie adwokackim, ciesząc się ogólnym poważaniem i zaufaniem.

Zgon b. p. Adolfa Kona okrywa żałobą palestrę łódzką, której sztandar zawsze wysoko trzymał, instytucje społeczne, którym bezinteresownie a gorliwie służył, wreszcie rodzinę, która boleśnie odczuła stratę swego szlachetnego opiekuna.

Cześć pamięci zasłużonego prawnika i społecznika!

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. „REPUBLIKI".

Z okazji urodzin Jureczka Kopciowskiego — zamiast upominku — składa 5 zł. na F. O. N. Ciocia Mania.

RADIO

ŚRODA, dnia 3-go maja 1939 roku.

7.15—7.20: Pieśń „Bogurodzica". 7.20—8.00: Orkiestra wojskowa pod dyr. Aleksandra Rutki (z Wilna). 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.40: „Hej Orle Biały" — audycja muzyczno-słowna w oprac. Franciszka Rylinga. Wykonawcy: Chór „Syrena" pod dyr. Fr. Rylinga (Lwów). 8.40—9.00: Z. Wierciak (jun.): Wiązanka pieśni z całej Polski w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 9.00—11.45 Transmisja Nabożeństwa z Warszawy. Kazanie wygłosi ks. prałat dr. Czesław Falkowski (Wilno). Po Nabożeństwie: I. Polskie pieśni religijne w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. prof. Wacława Gieburowskiego (płyty). II. Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja — recytacje. III. Melodje z przeszłości — koncert rozrywkowy (płyty). 11.45—11.57: Pogadanka. 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Związku Muzyków pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 13.00—13.20: „Wśród Orłów i Chorągwi" — mowa ks. Prymasa Woronicza — recytacje. 13.20—14.35: Muzyka obiadowa (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, dr. Wanda Roesler-Stokowska — m-sopran, Franciszek Łukasiewicz — fortepian, Władysław Raczkowski — akomp. 14.35—15.00: Transmisja fragmentów uroczystości 3-cio majowych. 15.00—15.30: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Kapela Ludowa pod kier. Antoniego Makowskiego, Zofia Romanowska — fortepian. 15.30—16.20: Audycja dla wsi: „Jak i o czym rozmawiać" — pogadanka Anny Podgórskiej 2) Audycja muzyczna: Orkiestra Alojzego Zaremby i Bolesław Romanowski — cymbałki ludowe. 3) „Niech żyje nasza straż ogniowa" — audycja dla młodzieży wiejskiej. 16.20—16.30: Start do Biegu Narodowego 3-go Maja. 16.30—17.00: Z zapomnianych pieśni naszych — audycja w oprac. Władysława Poźniaka. Wykonawcy: Janina Cybińska — sopran, Adam Książkiewicz — tenor, Wacław Geiger — akomp. (z Krakowa).

17.00—17.30: Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dzień Zmartwychwstania" — słuchowisko historyczne Zdzisława Hierowskiego w wyk. zespołu „Śląskiej Pozytywki" i artystów Teatru im. Słowackiego (z Katowic).

17.30—19.00: „Wiwat 3-ci Maj" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Wanda Wermijska, Jan Bereżyński, Edward Bender, Mariusz Maszyński.

19.00—19.20: Budujmy silne lotnictwo.

19.20—19.40: „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona Anieli Gruszeckiej-Nitschowej (z Krakowa).

19.40—20.15: „Wieczór 3-cio Majowy". Transm. z sali teatralnej firmy Geyer. Chór i orkiestra Klubu Sport.-Oświat., zespół wokalny Z. Swendraka, K. Szupko — tenor.

20.15—20.20: Wiadomości sportowe lokalne.

20.20—21.00: Audycje informacyjne: Wyniki Biegu Narodowego 3 Maja. Wiadomości sportowe z Warszawy. Dziennik wieczorny (20.45). Komunikat meteorologiczny. Nasz program na jutro.

21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego — fortepian.

21.30—21.55: Pieśni w wyk. Gdańskiego Chóru — z Gdyni przez Toruń.

21.55—23.00 Polska muzyka taneczna i rozrywkowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.50—RYGA: Audycja specjalna z okazji Polskiego Święta Narodowego.
17.10—RYGA: Koncert muzyki polskiej.
19.30—SOFIA: „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.
20.15—DROITWICH: Festiwal Beethovena. Dyr. Arturo Toscanini (tr. z Queen's Hallu).
20.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.
20.00—SZTOKHOLM: Niema z Portici — opera Aubera (akt I).
21.00—RZYM: „Król Lear" — opera Frazzi'ego (transm. z Florencji).
23.15—BUDAPESZT: Jak Marszałek Piłsudski uratował Europę w 1920 roku przed bolszewikami — pogadanka w języku niemieckim.

Audycja Rozgłośni Łódzkiej

Program muzyczny Rozgłośni w dniu Święta Narodowego rozpocznie o godz. 12.03 poranek popularny w wyk. małej orkiestry symfonicznej Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. T. Kiesewettera. W programie utwory kompozytorów polskich, między innymi mało znana uwertura Steffaniego „Król w kraju rozkoszy" i muzyka baletowa do „Kumoszek z Windsoru", w której S. Moniuszko wprowadza tematy O. Nicolai, pierwszego autora tej opery.

O godz. 15-ej nada Łódź lokalnie koncert rozrywkowy w wyk. kapeli ludowej pod dyr. Antoniego Makowskiego z udziałem Zofii Romanowskiej — fortepian.

Wreszcie wieczorem transmitujemy „Wieczór 3-cio Majowy" z sali teatralnej f-my Geyer. W części muzycznej wystąpią: Kazimierz Szupko — tenor, zespół wokalny Z. Swendraka oraz chór i orkiestra fabrycznego Klubu Sportowo-Oświatowego.

Kucharska nie zabiła brata,

dowodzi jej obrońca, adw. Drobniewski. Zabójstwo Gierszewskiego ma cechy mordu rabunkowego? Wyrok będzie ogłoszony w piątek

Warszawa, 2 maja.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący udzielił głosu obrońcy Kucharskiej, adw. J. Drobniewskiemu, który powiedział m. in.:

— Ciężką stopą przeszedł p. prokurator po Julii Kucharskiej, wywłaszczając ją z osobistych walorów. Takie jednak jest prawo, taki obowiązek prokuratora. Obrona znajduje się w dużo trudniejszej sytuacji od oskarżyciela. Prokurator znał tę sprawę od dawna od samych początków, zalążku śledztwa.

Ale obrona mimo to nie rezygnuje ze swego obowiązku. **Podejmujemy się przeprowadzić dowód, że nie Julia Kucharska zabiła Zdzisława Gierszewskiego.** Śledztwo w niniejszej sprawie szło od Kucharskiej do dowodów zamiast odwrotnie. Istnieje w procesie pewna sugestia co do osoby Kucharskiej i tu sugestia datuje się od początku.

Mówi się, iż Kucharska, oczytana w literaturze kryminalnej — wszystko tak poczyniła, jak ta literatura nakazuje. Jednakże p. Kucharska, pochłaniająca rzekomo tomy literatury, musiałaby wiedzieć, że **gdzie jest strzał, gdzie jest trup — tam jest śledztwo i tam jest zazwyczaj wykrycie zbrodniarza.** Zbrodnie wreszcie popełnił raczej ten, który nie z literatury kryminalnej zna jej tajniki.

Niestety, ś. p. Gierszewski nie żyje. Nie możemy odczytać z jego myśli, **kto go zabił, kto był ostatnim człowiekiem, z którym rozmawiał. I dlatego musimy się posługiwać dedukcją.**

Przechodzi z kolei adw. Drobniewski do omawiania zapisków ujawnionych w kalendarzyku ś. p. Gierszewskiego. Spotykają się tam często zapiski, odnoszące się do **wizyt kobiet specjalnego rodzaju.** Są tam wymienione kwoty cyfrowe. Pod datą 21 września, t. j. na tydzień przed śmiercią, jest notatka: **„WandSurmac".** Odnosi się to niewątpliwie do osoby **Wandy Surmackiej.** A jednak Surmacka w śledztwie zaprzeczyła, aby tego dnia miała być u Gierszewskiego. Śledztwo tego nie rozpatrzyło.

Tak samo jak nie zastanowiło się nad tym, że **zabójstwo ś. p. Gierszewskiego to był niewątpliwie mord rabunkowy.** Ujawniony był przecież brak **portmonetki.** Gierszewski człowiek norkantylny żył również norkantylnie pod względem erotycznym. Tych rzeczy nie wyjaśniono. **Nie wyjaśniono w jakim towarzystwie przebywa także Surmacka, czyim ulega wpływom. Zmarły stanowił ideał ofiary dla świata kryminalnego.** Człowiek bogaty, na stanowisku ale nieostrożny i nieopanowany. Kryminalista jeśli chce popełnić tego rodzaju zbrodnię szuka kontaktów ze służbą.

W tym miejscu adw. Drobniewski przystępuje do charakteryzowania osoby służącej Molendy. Śledztwo niesłusznie, zdaniem obrony, pasowało Molendę na jakąś prezeskę Armii Zbawienia, której przeszłości badać nie potrzeba.

Adw. Drobniewski dopatruje się momentów niejasnych w zachowaniu służącej w dniu zbrodni.

Dalej adw. Drobniewski zastanawia się nad faktami, o których mówiła Molenda, służąca zabitego architekta Gierszewskiego. **Obrońca wykazuje alibi Kucharskiej, która wyjechała do Komorowa o godz. 11-ej, a morderstwo zaś miało miejsce o godz. 11.30.**

O wolność dla Kucharskiej proszę. kończy swą obronę adw. Drobniewski. (Kucharska płacze).

Z kolei zabiera głos **adw. Jan Nowodworski,** który określa tło sprawy i wnikliwie sięga do oceny tych zjawisk, które prokurator określa mianem bagna i moralnego trzęsawiska.

Następnie obrońca mówi o otoczeniu w jakim znajduje się Kucharska. Mówi o jej matce, która przez 7 miesięcy więzienia swej córki nie uznała za stosowne zatroszczyć się o jej los. **To jest matka, która z pogrzebu syna wychodzi pod rączkę z synową, a synowa jest już narzeczoną innego.**

Dalej obrońca zajmuje się osobą Charlotty Gierszewskiej, omawiając wielokrotne jej narzeczeństwo przed zawarciem małżeństwa z inż. Gierszewskim.

Z kolei mówi o adw. Kucharskim. Obrońca podkreśla, iż ogromnie boleje nad tym, że członek palestry zasiada na ławie oskarżonych.

Ostatni z obrońców **adw. Waserberger,** poświęca przemówienie swoje zagadnieniu krytyki ekspertyzy rusznikarskiej, wreszcie apeluje do sędziów, ażeby wydali decyzję męską i pamiętali, że fatalna pomyłka może spowodować męczeństwo jednostki.

Po replice obrońców przewodniczący zwraca się do Kucharskiej z zapytaniem, co chce powiedzieć w ostatnim słowie.

Kucharska podnosi się i mówi z zachowaniem przez cały czas spokoju:

— **Wysoki Sądzie! Ja nie jestem winna. Ja brata mego nie zabiłam.**

Ostatnie słowo ma również adw. Kucharski, który poczyna składać obszerne wyjaśnienie, tłumacząc m. in., iż nie roztrwonił pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomści.

Przewodniczący przerywa mu, zapytując, co ma do powiedzenia na swoją obronę.

Kucharski mówi kilka tylko słów, m. in., że to wszystko razem stanowi fatalny zbieg okoliczności.

Sąd zamyka posiedzenie, zapowiadając ogłoszenie wyroku na piątek godz. 1 po południu.

Wyścigi konne w Rudzie

Program gonitw na dzień dzisiejszy

Program dzisiejszych wyścigów konnych w Rudziej Pabianickiej przedstawia się następująco:

GON. I.

Nagr. zł. 900.— dla 4-l. i st. koni. Dystans ok. 2100 m.

Ewa p. Wodzinowskiego. Mimoza IV. p. Stokowskiej. Waad p. Orpiszewskiej.

GON. II.

Nagr. zł. 1.500.— dla 3-l. og. i kl. Dystans ok. 1600 m.

Verveine p. Mieczkowskiego. Athos p. Stokowskiej.

GON. III.

Nagr. zł. 1.000.— dla 3-l. koni. Dystans ok. 1300 m.

Pałanka p. Mieczkowskiego. Ballada p. Bronikowskiej. Love Song st. Krasne. Orion p. Stokowskiej. Saratoga p. Enderów. Łydynia p. Litewsk. i Mikke. Bar p. Szwarcensztajna.

GON. IV.

Nagr. zł. 1.200.— dla 4-l. i st. og. Dystans ok. 2100 m.

Mousquetaire p. Gawłowicza. Derwisz III p. Bronikowskiej. Wisconti p. Wężyka. Parnar p. Litewsk. i Mikke. Delaval st. Wierzbno.

GON. V.

Nagroda zł. 1.200.— dla 4-l. i st. koni. Dystans ok. 2100 m.

Elf ½ kr. p. Wodzińskiego. Cacko II p. Płoszajskiej. Katorżnik p. Makowskiej. Fenszek p. Peretjatkowicza. Biedermajer p. Litewsk. i Mikke.

GON. VI.

Nagroda zł. 800.— dla 3-l. koni. Dystans ok. 2100 m.

Sorbet p. Petrycha. Parabola st. Krasne. Makart p. Mieczkowskiego. Koral II. p. Boryckiego. Odwet II st. Podhalanka. Tamar p. Olejniczaka. Partyzant p. Szaniawskiego. Samum II p. Enderów. Sumak p. Szuiginowej. Akbar st. Wierzbno. Szrapnel p. Bukowieckiego.

Początek gonitw o godz. 15-ej.

NASZE TYPY.

I. Waad.
II. Athos.
III. Orion, Saratoga, Lore Song.
IV. Delawal, Wisconti.
V. Elf, Fenszek.
VI. Akbar, Sorbet, Szrapnel.

Poświęcenie sztandaru L.M.K.

Uroczystości na dziedzińcu fabrycznym zakładów N. Eitingona

W niedzielę, dnia 30-go kwietnia o godzinie 11-ej rano na dziedzińcu fabrycznym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru oddziału L.M.K. przy firmie N. Eitingon i S-ka. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz wojskowych w osobach p. pułkownika **Bolesławicza** i ppułk. **Jasiewicza** oraz reprezentanci firmy w osobach: p. prezesa **Spektora,** b. sen. **Pepłowskiego,** dyr. **Markowskiego,** dyr. **Graysnowa,** dyr. **Podobińskiego,** dyr. **Jonasa,** dyr. **Lekicha,** dyr. **Jasinowskiego i in.**

Po odegraniu hymnu narodowego wkroczył na dziedziniec umundurowany oddział L. M. K. przy firmie Eitigon ze sztandarem, na którym widniał napis: **„Przez morze do rozkwitu Polski".**

Uroczystość zagaił dyr. Jonas prezes L.M.K., który powitał przedstawicieli władz i gości, po czym wręczył p. pułkownikowi Bolesławiczowi **czek na 10 tysięcy złotych w imieniu robotników i pracowników firmy na ścigacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego.**

Następnie przemówił b. sen. Pepłowski, który wskazał na konieczność współpracy społeczeństwa z armią.

Po przemówieniach pp. Zelgowskiego, Pietrzyckiego, dyr. Wolczyńskiego i pułkownika Bolesławicza, akt erekcyjny przeczytał p. Dulik, po czym zebrani wbili gwoździe do sztandaru. Następnie p. ppułk. Jasiewicz w towarzystwie p. prezesa Spektora przyjął defiladę oddziału L.M.K., P.C.K., Rezerwistów i Straży Ogniowej przy firmie Eitingon.

Defilada uczestników, prowadzona przez pp. dyr. Jonasa, Jasinowskiego i komendanta hufców p. Słowikowskiego, wypadła imponująco. Na zakończenie uczestnicy podejmowani byli przez zarząd obiadem żołnierskim.

Płk. Glabisz i kpt. zw. Kałuża

na dzisiejszym meczu Łódź — Śląsk

We wtorek wieczorem przyjechała do Łodzi reprezentacja piłkarska Śląska na mecz o Puchar Polski. Ślązacy przyjechali w zapowiedzianym składzie.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszym meczu będzie obecnych kilku członków zarządu PZPN-u z prezesem płk. Glabiszem na czele.

Przyjedzie również kpt. zw. Kałuża, który zwróci specjalną uwagę na grę ataku śląskiego.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 13 z dnia 2 maja 1939 r.

1. Podaje się do wiadomości, że z dniem 4 marca 1939 roku, nastąpiła fuzja między Ż.K.S. „Hakoah" a Ż.T.G.S. w Tomaszowie Maz. Obecnie kluby przyjęły nazwę Ż.T.G.S. w Tomaszowie Maz.

W związku z powyższym zawodnicy b. Ż.K.S. „Hakoah", są automatycznie zwolnieni z dn. 5 marca 1939 roku.

2. W poczet członków Ł.O.Z.P.N. przyjęty został Łódzki Klub Sportowy „Przebój" z siedzibą w Łodzi przy ulicy Felsztyńskiego. 9.

Klub przydziela się do klasy „C".

WYSTAWA ARCYDZIEŁ PALETY POLSKIEJ.

Dnia 4 b. m. Antykwariat „Myseion", Warszawa, Warecka Nr. 1, otwiera wystawę mało znanych oraz zupełnie nieznanych arcydzieł palety polskiej.

Pięć wspaniałych kompozycji Artura Grottgera, wśród których zwracają specjalną uwagę: wielka praca artysty p. t. „Ofelia" oraz pełen romantycznego uroku obraz p. t. „Marzenie".

Pierwszorzędną atrakcją dla zbieraczy i wielbicieli Aleksandra Gierymskiego stanowią nieznane dotychczas w Polsce arcydzieła tego genjalnego mistrza, jak kapitalny pod względem problemów świetlnych „Neapol", fascynujące wnętrze „Bazyliki Św. Marka w Wenecji" i szereg innych znakomitych kompozycji.

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 3 maja 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Gdańsk w Konstytucji 3. Maja

Konstytucja 1791 r. jest dokumentem, stwierdzającym wolę ówczesnej Polski zreformowania nie tylko politycznych, ale i gospodarczych fundamentów państwa.

Wśród spraw, którym zapewniała szybki bieg przez „stany zgromadzone", sejm — znajdujemy (art. VI): uchwały co do podatków „wieczystych", t. j. stałych, dalej co do „poborów doczesnych, stopnia monety, zaciągania długu publicznego.... rozkładu wydatków publicznych ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych... traktatów związkowych i handlowych..."

To zupełnie nowoczesne zestawienie materji istotnych dla prawidłowego i sprawnego funkcjonowania aparatu skarbowego i gospodarczego jest bardzo ciekawe i charakterystyczne. Znane są postanowienia konstytucji 1791 r. z pogranicza polityczno-ekonomicznego, organizujące wieś. Ustalając regułę umownego ustalania praw i obowiązków—gwarantowała pełną swobodę gospodarczą dla każdego nowoprzybywającego do Polski, dla każdego do Polski powracającego, który *„jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego jak i gdzie chce"*.

Z tego samego pogranicza polityczno - ekonomicznego są postanowienia prawa o miastach, wydanego na dwa tygodnie wcześniej, a uznanego za część integralną konstytucji 1791 roku.

Uznając wolność wszystkich miast królewskich i — w specjalnym trybie nadawaną — miast innych, prawo to liberalnie zakreśla korzystanie z *„prawa miejskiego"* dla wszystkich *„bądź szlacheckiego bądź miejskiego urodzenia...*, którzy chcą prowadzić handel na funty, łokcie etc. „mających posesje miejską", a będących „jakiegokolwiek dostojeństwa, profesji i kunsztu".

Gdy mowa o zasadach organizacji skarbu i gospodarstwa państwa, zawartych w Ustawie z r. 1791 — może będzie na czasie przypomnieć ustalony w tym akcie *związek z nim Gdańska*, zresztą bez naruszenia jego samodzielności.

„Miasta nasze Gdańsk i Toruń—głosi artykuł II, punkt 12-ty Prawa — *gdy mieć będą prośby do stanów, przez sekretarza swego do laski sejmowej podawać będą albo sami przez delegowanych, jeżeli zechcą, za danym od laski głosem, który nie ma być im odmówiony"*.

To postanowienie o Gdańsku w najdonioślejszym akcie ze schyłku dawnej Rzeczypospolitej warto zacytować dzisiaj, gdy zagadnienie co do czyjego historycznego obszaru życiowego w tym regionie należy, zostało na nowo wydźwignięte.

Polskie rękawiczki w St. Zjednoczonych

Wileńskie rękawiczki skórzane cieszą się zasłużoną sławą zagranicą. Mimo dużej konkurencji fabryk włoskich i francuskich przemysł polski zdobywa coraz to nowe rynki zbytu.

Ostatnio zawarto szereg poważnych tranzakcji eksportowych z krajami południowo - amerykańskimi. W najbliższym czasie będzie uruchomiony eksport rękawiczek wileńskich do Stanów Zjednoczonych A. P. i do Kanady. (pp)

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 1-go maja 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 9.24, maj 8.45, czerwiec 8.34, lipiec 8.24, sierpień 7.75, wrzesień 7.80, październik 7.70, listopad 7.61, grudzień 7.52—53, styczeń 7.47, luty 7.47, marzec 7.47—7.48

NOWY ORLEAN: Loco 9.00, maj 8.60—62, lipiec 8.35, styczeń 7.61—63, marzec 7.58—7.60, maj 7.57—59.

LIVERPOOL: Loco 5.02, maj 4.60, czerwiec 4.57, lipiec 4.47, październik 4.21, listopad 4.18, styczeń 4.20, luty 4.21 marzec 4.23.

„Giza" 7: Loco 6.63, maj 5.39.

„Giza" 2: Październik 6.45, listopad 6.41, styczeń 6.44, marzec 6.48.

Otwarcie Międzynarod. Targów Poznańskich

Wiceminister Sokołowski o roli Targów Poznańskich w życiu gospodarczym Polski

W niedzielę, 30 kwietnia br. odbyło się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczyste otwarcie **19-ych Targów Poznańskich.**

W otwarciu wzięli m. in. udział przedstawiciel rządu wiceminister przemysłu i handlu **Sokołowski**, wiceminister **Morawski**, dyrektor Państw. Inst. Eksport. **M. Turski**, dyrektor dep. przemysłowego M. P. i H. **H. Łojko**, dyr. dep. konsularnego WSZ **W. Drymmer.** Miejscowe władze cywilne reprezentowane były przez pp. wojewodę **Maruszewskiego** i prezydenta miasta inż. Rugego. Wojsko reprezentowali dowódca OK **gen. Knol - Kownacki** i dowódca dywizji Wlkp. **gen. Wład.**

Z gości zagranicznych byli obecni przedstawiciele rządu węgierskiego dr. Zsolnay, radca ambasady włoskiej **Pietrabissa**, komisarz gen. rządu Indii Bryt. **Moeder**, przedstawiciel ambasady tureckiej radca handl. **Baha Erker** i in.

Po przemówieniu wygłoszonym przez prezesa Międz. Targów Poznańskich, prez. miasta inż. Rugego, zabrał głos przedstawiciel rządu wiceminister Sokołowski, który na wstępie odczytał list ministra Romana, po czym w dłuższym przemówieniu podkreślił cenną rolę, jaką odegrały Targi Poznańskie w dążeniu do niezależności gospodarczej Polski.

W tegorocznych targach — mówił wicemin. Sokołowski — **znajdziemy odbicie aktualnego położenia gospodarczego Polski, które niewątpliwie cechuje dalszy pomyślny przebieg koniunktury. Mimo bowiem tej wyjątkowej sytuacji, jaką cały świat przeżywa, sytuacji, która bynajmniej nie sprzyja pomyślności gospodarczej, możemy zanotować zarówno na odcinku produkcji jak i wymiany szereg objawów pomyślnych.**

Targi Poznańskie posiadają szczególną wagę moralną, jako widomy dowód, że **niepokój polityczny nie tylko, że nie zakłócił dróg rozwojowych polskiego życia gospodarczego, ale przeciwnie dodał mu nowego bodźca**, wypływającego z głębokiego przeświadczenia, iż sprawność gospodarstwa narodowego jest nieodzownym warunkiem sprawności i siły Państwa.

Po tym inauguracyjnym przemówieniu uczestnicy uroczystości udali się na teren Targów, gdzie zwiedzali poszczególne pawilony.

Obrady komitetów branżowych

nad koordynacją życia gospodarczego z akcją rządową

Dowiadujemy się, że w dniach ostatnich odbyło się wspólne zebranie komitetów branżowych celem ustalenia zasad przystosowania naszego gospodarstwa do celów obronnych. W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele przemysłu węglowego, chemicznego, metalowego, przetwórczego, włókienniczego, celulozowo - papierniczego, elektrotechnicznego i garbarskiego.

Zebranie odbyło się przy udziale przedstawicieli rządu, reprezentujących ministerstwa spraw wojskowych skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, a miało na celu skoordynowanie działalności poszczególnych komitetów z akcją rządową na tym polu.

Komitety działać będą za pośrednictwem branżowych komórek terytorialnych, również w oparciu o aparat organizacyjny naszego samorządu gospodarczego. (wt)

Zamiast uroczystości jubileuszowych--dar na F.O.N.

uchwaliło walne zebranie Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców łódzkich

W niedzielę, dnia 30 b. m. odbyło się doroczne **Walne Zgromadzenie** Członków Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska 10). Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa **Jaszuńskiego**, przewodniczącym zebrania obrany został p. **Mgr. J. Szmulowicz**, który zaprosił na asesorów pp. M. Hircha, H. Bendyka, A. Rozenfelda oraz na sekretarza p. H. Cederbauma.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia zabrał głos prezes **Ign. Jaszuński**, który wskazał na konieczność silnego zespolenia kupiectwa w swych organizacjach zawodowych, na potrzebę zorganizowania oświaty kupieckiej i podjęcia akcji zmierzającej do zmodernizowania przedsiębiorstw handlowych. Dalej mówca nawoływał w związku z bliskim zakończeniem terminu subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, do masowej i ofiarnej subskrypcji.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za r. ub. złożył dyrektor **Henryk Szwarcman.** W przemówieniu swym mówca zaznaczył, że w roku bieżącym przypada 20-lecie istnienia Stowarzyszenia i skreślił pokrótce rozwój Stowarzyszenia od powstania do chwili bieżącej, podkreślając jego żywotność i szeroką inicjatywę. Z kolei mówca oświetlił sytuację gospodarczą handlu i przemysłu, po czym przeszedł do właściwego sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za r. 1938.

Jak wynika ze sprawozdania Centralne Stowarzyszenie rozwija żywą działalność w obronie interesów szerokich rzesz średniego i drobnego kupiectwa, w kierunku intensyfikacji eksportu, opiniodawczą, oświatowo-kulturalną oraz współpracuje w akcjach takich, jak F. O. N., Pomoc Zimowa i t. p.

W dyskusji nad sprawozdaniem wzięli udział pp. Moszkowicz, Gordon i inni, którzy rzeczowo ustosunkowali się do działalności Zarządu Stowarzyszenia i wysunęli szereg dezyderatów.

Po uchwaleniu budżetu postanowiono podwyższyć składki członkowskie o 25 proc., oraz powzięto następującą rezolucję:

„W obliczu obecnej sytuacji politycznej Walne Zgromadzenie Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego uchwala **zrezygnować z urządzenia przypadających w r. b. uroczystości jubileuszowych, związanych z 20-leciem istnienia Stowarzyszenia i wszystkie kwoty, jakie miały być wydatkowane na ten cel, przeznaczyć na F. O. N.**"

oraz rezolucję w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wzywającą kupiectwo **do subskrybowania pożyczki powyżej obowiązujących norm.**

W wyniku wyborów do zarządu weszli pp.: **Akawie H., Altman S., Bajzer Ch., Borkowski J. L., Cwilling Ch., Forma E., Futerman I., Gordon M., Jaszuński I., Mazur L., Margulies J., Moszkowicz I.**, oraz jako **zastępcy pp.**: Ginzburg L., Lipszyc D., Oksenberg A., Piotrkowski E., Piżyc I. i mgr. Szmulowicz J.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Cederbaum H., Frydman A., Gliksberg R., Bendyk D., Hirsch M., Perlmutter N.

(u)

St. Zjednoczone tworzą zapasy surowców

100 mil. dolarów na surowce wojenne wyasygnuje kongres USA

Jak już donosiliśmy, w Londynie, w Belgii i Holandii prowadzone są **rozmowy** między przedstawicielami USA a międzynarodowymi kartelami produkcyjnymi **w sprawie wymiany amerykańskiej pszenicy i bawełny na cynk kauczuk.** Stany Zjednoczone są zainteresowane w zwiększeniu zapasów tych dwóch surowców i dlatego proponują producentom europejskim wymianę ich na posiadaną przez USA w nadmiarze bawełnę oraz pszenicę.

W tej chwili trudno przewidzieć, jaki będzie wynik pertraktacyj; jest jednak pewne, że obie strony zażądają wzajemnych gwarancyj, że dodatkowe zapasy surowcowe nie zostaną nagle rzucone na rynek bez uprzedniego porozumienia się z odnośnymi organizacjami producentów. Nie ulega jednak wątpliwości, że Stany Zjednoczone zdecydowanie dążą do powiększenia zapasów surowców importowanych. **Do kongresu USA wpłynął projekt ustawy, upoważniającej rząd do utworzenia dodatkowych zapasów „surowców wojennych" na sumę ok. 100 miln. dol.** (pat)

Słabe nastroje giełdowe

Słabe nastroje na giełdzie przeważały również i wczoraj. W dziale pożyczek państwowych premiowych silniejszego spadku doznała Dolarówka do 39 zł. a to po onegdajszym ciągnieniu. Pożyczka **Inwestycyjna** w obu emisjach straciła 100 punktów. Inne pożyczki prawie bez zmian.

Listy zastawne **Łódzkie i Warszawskie** spadły o 100 punktów. 4 i pół **proc. Ziemskie serii V** — o 75 punktów.

Akcje również były zdecydowanie słabsze. **Bank Polski** stracił znów 100 punktów do 115 zł. W przemyśle spożywczym **Cukier** stracił 100 punktów, **Haberbusch** — 50 punktów. Wśród akcyj metalurgicznych straty były następujące: **Modrzejów** stracił 150 punktów, **Starachowice** 150 punktów, **Ostrowiec**— 350 punktów, **Zieleniewski** — 50 punktów.

Nastrój ospały bez chęci zawierania tranzakcyj.

• • •

Warszawa, 2 maja.

Belgia 90.60 — 90.82 — 90.38, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.90 — 283.62 — 282.18, Kopenhaga 111.38 — 110.52, Londyn 24.89 — 24.96 — 24.82, Nowy 5.33.25 — 5.32.75 — 5.30.25, Nowy Jork-kabel 5.32 — 5.30.75, Oslo 125.37 — 124.73, Paryż 14.11 — 14.15 — 14.07, Sztokholm 128.25 — 128.57 — 127.93, Zurych 119.55 — 119.85 — 119.25, Włochy 28.07 — 27.93, Helsinki 11.03 — 10.97.

AKCJE: Bank Polski 115.00, Cukier 36.50, Modrzejów 19.00, Ostrowiec 80.00 — 79.00, Starachowice 53.75 — 54.25 — 54.00, Zieleniewski 68.00, Haberbusch 68.50. — Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna 61.75, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00, poż. inwestyc. II-ga em. 82.50, poż. konwersyjna 67.00, dolarówka 39.00, poż. konsolidacyjna 63.25, 62.75 ost. setki dr., 4 i pół proc. Ziemskie ser. 57.50 — 57.25, 5 proc. Warszawy 1933 r. 58.00, 68.50 ost. dr., 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 59.00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

Wobrotach pozagiełdowych: 3 proc. ziemska odcinki po 5.000 zł. — 51.00, po 1.000 złotych — 51.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00, poż. inwestyc. II-ga em. 84.00, poż. konsolidacyjna 63.25, poż. wewnętrzna 62.00, konwersyjna 67.00, Bank Polski 117.00 — 116.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Groch polny 28.50 — 30.50, groch Viktoria 36.50 — 40.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.608 ton.

Do akt Nr. XIII Km. 961 39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 8 maja 1939 roku od godziny 18-ej w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 63, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: ... fabrycznych i transmisji, oszacowanych na łączną sumę — zł. ..., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1939 r.
Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Do akt Nr. XIII Km. 1020 39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 12 maja 1939 r. od godziny 11-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy sklepowej, kontuaru, 2 ..., 50 krzeseł i 22 stołów okrągłych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 27 kwietnia 1939 r.
Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.
Sprawa H. M. Fajwisza p-ko „... George".

Do akt Nr. XIII Km. 2412 38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 16 maja 1939 r. od godziny 11-ej w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, obrazu, kryształów, lamp i żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 1275, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 27 kwietnia 1939 r.
Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Lokale

POKÓJ słoneczny, umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Wólczańska 37, m. 22.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody, wejście niekrępujące do wynajęcia. Żeromskiego 4, front II p., m. 10.

2 POKOJE elegancko umeblowane do wynajęcia. Andrzeja 4, m. 6, tel. 228-65

INTELIGENTNA, pracująca poszukuje umeblowanego, lub bez mebli, pokoju w nowym domu, nowoczesnymi wygodami (centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła woda). Oferty do Republiki sub: „Wypłacalna".

Zarząd Stowarzyszenia Pośredników Handlowych Okręgu Łódzkiego przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 64, wzywa wszystkich członkow-pośredników, aby spełnili swój obowiązek obywatelski, subskrybując czemprędzej na POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Ostateczny termin subskrypcji upływa 5 maja r. b. ZARZĄD.

Nauka i wychowanie

REEMIGRANT z USA (również długoletni pobyt w Anglii) młody i energiczny, wyjeżdżający z powrotem we wrześniu, udzieli angielskiego kulturalnej osobie metodą szybką i ciekawą. Oferty do Republiki „U. S. A.“ 3.5

Kupno i sprzedaż

KUPUJE BRYLANTY oraz biżuterię, „KAMEA“, Piotrkowska 73, tel. 185-22.

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca „KAMEA“, Piotrkowska 73, tel. 185-22.

MOTOCYKLE najsławniejszych marek Ariel, BSA, Levis, Velocette oraz polskie małolitrażówki MOJ. Niskie ceny Dogodne warunki. Zwrot podatku 20%. Wielki wybór motocykli używanych. Akcesoria. Części zamienne, Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. 23

MOTOCYKLOWE części zamienne i akcesoria do wszystkich marek, Szlifowanie cylindrów, gruntowne remonty. Solidna i fachowa obsługa. Niskie ceny, Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.

MOTOCYKL, RALEIGH 350 CM górny w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Hrabiowska 20, tel. 105-62.

POŃCZOCHY, SKARPETKI również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Narutowicza 36, front parter (dawniej Śródmiejska 21).

MOTOCYKL „Matchless“ z przyczepką M. P. po gruntownym remoncie w dobrym stanie tanio sprzedam. Ul. Olsztyńska 15.

POŃCZOCH, skarpetek chusteczek, wielki wybór. Chari, Piotrkowska 37, III-cie wejście.

NORTONA 600 z przyczepką M. P. okazyjnie sprzedam. Tel. 243-90.

ŁÓŻECZKO całe niklowe w b. dobrym stanie do sprzedania. Tamże rower o 3 kołach. Obejrzeć: Zawadzka 44, m. 8, g. 14—16 i 20—22.

DO SPRZEDANIA 1/2 placu z małym domkiem w Nowym Złotnie. Wiadomość Bol. Limanowskiego 134, m. 44.

KUCYK z bryczką i uprzężą do sprzedania ul. Dzika 41.

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 złotych tygodniowo dostać możecie materace, tapczany, otomany, leżanki i krzesła solidnie wykonane tylko u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18.

Lokale

ŁADNY pokój słoneczny, wejście niekrępujące. Śródmiejska 59, II p. front, m. 10 od 10 do 4-ej.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody w nowym domu odnajmę panu. Bandurskiego 27, m. 13.

POKÓJ słoneczny, bardzo tani do oddania. Żeromskiego 24, I piętro, lewa oficyna m. 3.

POKÓJ duży, wygody, telefon do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, I piętro, front.

ODNAJMĘ pokój słoneczny, dwuokienny, frontowy, balkonowy, małżeństwu lub osobie. 11 Listopada 77, m. 10 Sz. Nowak.

ODNAJMĘ duży frontowy dwuokienny pokój z wejściem z klatki schodowej, nadający się na skład, biuro. Piotrkowska 8, m. 18.

BIURO KWATERUNKOWE przy Wystawie Wynalazków w Łodzi w okresie od dnia 5 do 21 maja poszukuje pokojów umeblowanych z pościelą. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wystawy, Sienkiewicza 40. Tel. 241-70.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia Zawadzka 49, m. 20, I p.

DO WYNAJĘCIA od 1.7. w nowym domu, 2-pokojowe, komfortowe mieszkanie z hallem, centralnym ogrzewaniem i wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Gdańska 117, Wiadomość u gospodarza od 11½—13½.

POKÓJ dla pana do wynajęcia od zaraz. Legionów 14, m. 3.

ŁADNY pokój frontowy z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Cegielniana 15, m. 5, fr. I p.

SKLEPY z mieszkaniami lub pomieszczeniami na składy oraz piwnicami do wynajęcia. Wiadomość ul. Gdańska 19, m. 3a, I. piętro z frontu. Telefon 141-03.

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście, dla pana do wynajęcia. Przejazd 6. Wiadomość u dozorcy.

3 POKOJE, kuchnia, służbowy, centralne ogrzewanie, słoneczne do wynajęcia. Narutowicza 107, tel. 278-08.

4 POKOJE z hollem, centralnym ogrzewaniem, gorącą bieżącą wodą i wszelkimi wygodami do wynajęcia Mostowa 59.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, niekrępujące wejście do wynajęcia. Piotrkowska 14, m. 4.

2 POKOJE z kuchnią i 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią z wygodami do wynajęcia od zaraz. Limanowskiego 117. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący do wynajęcia. Piotrkowska 120, m. 53 lewa of. I wejście.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Mielczarskiego 17, m. 1.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla jednego lub dwóch panów. Wólczańska 78, m. 7.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami niekrępujące na I. p. do wynajęcia. Legionów 55, m. 17.

POKÓJ ładnie umeblowany, z wygodami, oddzielne wejście, dla solidnej osoby. Wólczańska 37, m. 6 od 2—5.

ŁADNIE umeblowany pokój słoneczny wejście niekrępujące, telefon. Kopernika 19, m. 4, front I p. oddam. Obejrzeć można 2—4, 8—10 w.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody. Łazienka. Niekrępujące wejście. Odnajmę panu. Piotrkowska 82, m. 52, I p.

DUŻY SKLEP wraz z lokalem w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Cegielniana 65, tel. 181-05.

FRONTOWY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu zaraz do wynajęcia. Narutowicza 69, m. 2.

POKÓJ z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami, całodziennym utrzymaniem 80 złotych. Gdańska 64, m. 7.

ODDAM ładny umeblowany pokój, oddzielne wejście, wygody I piętro fr., Piłsudskiego 57, m. 5.

DO ŁADNEGO pokoju w centrum poszukuję miłej sympatycznej współlokatorki. Oferty sub „Szczera“.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia 50 i 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

POKÓJ umeblowany, wygody odnajmę Cegielniana 3, mieszk. 16, pierwsze piętro

DLA PANA elegancki pokój do wynajęcia, łazienka, telefon. Piotrkowska 120, m. 35, 9—12, 3—5.

DO WYNAJĘCIA 4 pok. z kuchnią i wygodami, słoneczne, front, I. piętro. Kilińskiego 148, Gospodarz.

Letniska

W NOWOCZESNEJ WILLI 2 i 3-pokojowe mieszkania z werandą i wszelkimi wygodami jak wodociąg i elektryczne oświetlenie, w przepięknie położonym parku w odległości 5 kilometrów od Łodzi do wynajęcia. Dojazd tramwajem podmiejskim. Wiadomość u d-ra R. Ritta, Piotrkowska nr. 126.

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda“, tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 30.5

CIECHOCINEK. Pensjonat Zalesie w maju tylko 4.50 dziennie. Informacje tel. 265-42 od 4—6 codziennie.

GŁOWNO, pensjonat „Melania“ czynny od 1 maja. Zamówienia Łódź, tel. 208-75.

ZABIORĘ jeszcze kilkoro dzieci w suchej lesistej miejscowości pod Łodzią, tel. 173-02 od 2—5 pp.

„ZACISZE LEŚNE“ Zakrzew, Pensjonat Ady Szykier-Żółtkierowej i Stefanii Russakowej, czynny od 1 maja. Informacje tel. 275-24 i 114-15. Ceny w maju niskie.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tłomaczenie, Korespondencja, Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20, I-sza lewa of. parter. 21

FRANCUSKIEGO udziela M. Rozenblum, Pl. Dąbrowskiego 4/7 tel. 141-31 od 9—10 i od 2½—3½.

Rozmaite

NAŁOGÓW wszelkich szkodliwych pozbędziesz się stosując wypróbowane moje metody. Pisz zaraz: Wir... Kraków. Urzędnicza 42/3.

CHROMOWANIE, niklowanie, srebrzenie i t. p. oraz wszelkie roboty ślusarskie wykonuje firma Władysław Gó... ski, Piotrkowska 88, tel. 207-88. 20

SPÓDNICZKA jasna została zgubiona przez chłopca. Zwrócić za wynagrodzeniem. Kupferberg. Narutowicza 25...

POŚREDNIK zdolny izraelita do ... na majątku ziemskiego potrzebny. Zgłoszenia do Republiki pod „Ofia... cielowi kwitu Nr. 7038“.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.